PL ISSN 0137-3242 Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

ŚRODA, 7 LISTOPADA 1984 ROKU

Nr 220 (12 103) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 5 zł

Dziś 67 rocznica Wielkiego Października

Defilada na Placu Czerwonym

DZIŚ cały postępowy świat obchodzi 67 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W wielu rejonach kraju, w miejscach pamięci narodowej, przed pomnikami i na mogiłach bojowników o wolność „waszą i naszą" — zapłonęły znicze, złożone zostały wieńce i kwiaty.

DZIŚ rano na Placu Czerwonym w Moskwie rozpoczęły się uroczyste obchody 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na trybunie-mauzoleum zajęli miejsca przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego z Konstantinem Czernienką na czele.

Po okolicznościowym przemówieniu wygłoszonym przez marszałka Sergieja Sokołowa odbyła się defilada pododdziałów garnizonu moskiewskiego oraz mieszkańców Moskwy.

Natomiast wczoraj w kremlowskim Pałacu Zjazdów odbyła się uroczysta akademia. Referat zatytułowany „Droga Października — drogą budownictwa i pokoju" wygłosił Andriej Gromyko.

Uroczysty koncert w Warszawie

67 LAT TEMU wybuchła w Rosji rewolucja proletariacka, której zwycięstwo dało podwaliny pod nową epokę dziejów świata. W rocznicę tych historycznych wydarzeń w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się wczoraj uroczysty koncert, zorganizowany przez Zarząd Główny TPPR oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki. Na koncert przybyli przedsta-

(Dokończenie na str. 3)

Wieńce i kwiaty, spotkania, koncerty...

OBCHODZIMY 67 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wczoraj w godzinach południowych żołnierze Garnizonu Szczecińskiego LWP oraz żołnierze Armii Radzieckiej zaciągnęli warty honorowe przy Pomniku Wdzięczności przy pl. Żołnierza Polskiego w Szczecinie. O godz. 14 stawiły się tu wojskowe kompanie honorowe LWP i Armii Radzieckiej oraz delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych, partii, stronnictw politycznych. Odbyła się uroczystość złożenia wieńców, przez delegacje KW i

(Dokończenie na str. 3)

Plac Czerwony w Moskwie.

Brytyjski minister w Polsce

WARSZAWA PAP. Przebywający w Polsce wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Malcolm Rifkind spotkał się 6 bm. w Warszawie z polskimi i zagranicznymi dziennikarzami. Poinformował o przebiegu swojej wizyty w naszym kraju i prowadzonych w jej trakcie rozmowach z przedstawicielami władz politycznych i państwowych. Stwierdził, że jest to pierwsza brytyjska wizyta ministerialna w Polsce od grudnia 1981 roku, a stała się ona możliwa w wyniku rewizji przez Wielką Brytanię jej stosunku do Polski „w efekcie zniesienia stanu wojennego i ogłoszenia amnestii".

Mówiąc o rozmowach prowadzonych z polskimi partnerami, M. Rifkind powiedział, że obejmują one bardzo szeroki zakres spraw, dotyczących m. in. stosunków dwustronnych Wschód—Zachód, problemów rozbrojenia, a także możliwości zwiększenia wymiany handlowej pomiędzy obydwoma krajami.

Po wyborach w Nikaragui

Sandiniści umocnili władzę

MANAGUA PAP. Rządzący w Nikaragui Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino umocnił swą władzę w wyniku niedzielnych wyborów powszechnych, które przyniosły sandinistom 86,8 proc. głosów. Jednakże kilka partii opozycyjnych wypadło w tej próbie lepiej niż na ogół przypuszczano.

Poparcie dla konserwatywnej polityki i filozofii

Amerykanie wybrali Ronalda Reagana

WASZYNGTON PAP. Prezydent Reagan odniósł przygniatające zwycięstwo w wyborach prezydenckich, które odbyły się we wtorek w Stanach Zjednoczonych. Krótko po godzinie 23.15 czasu wschodnioamerykańskiego (4.15 GMT), kiedy na zachodnim wybrzeżu USA otwarta była jeszcze część lokali wyborczych, kandydat demokratyczny Walter Mondale w rezydencji koło St. Paul w Minnesocie uznał swą porażkę i zatelefonował do Reagana, przebywającego w Los Angeles, gratulując mu zwycięstwa.

WEDŁUG nieoficjalnych danych i ocen dokonanych przez stacje telewizyjne, na Reagana oddało głosy 59 proc. wyborców, a na Mondale'a — 41 proc. W liczbach bezwzględnych — według najświeższych biuletynów — wyniosło to odpowiednio nieco ponad 16 mln i 11.156 tys. głosów. Taki podział głosów w 538-osobowym kolegium elektorskim, dokonującym dopiero w drugiej fazie formalnego wyboru prezydenta, daje Reaganowi na razie 422 głosy (do zwycięstwa potrzebne jest poparcie 270 elektorów) a Mondale'owi — tylko 3. Mondale ma jednak nadzieję odnieść zwycięstwo w co najmniej 3 stanach (na ogólną liczbę 50).

Komentując wyniki wyborów Reuter konstatuje, że reelekcja Reagana oznacza poparcie wyborców dla jego konserwatywnej polityki i filozofii.

WASZYNGTON PAP. We wtorek wieczorem będąc już pewny zwycięstwa, prezydent Reagan wyraził w Los Angeles pogląd iż dołoży wszelkich wysiłków w celu ograniczenia zbrojeń atomowych. Dodał też, że w polityce gospodarczej będzie kontynuować program rozpoczęty przed 4 laty: wzrostu bez inflacji przy położeniu akcentu na umocnienie obronności kraju.

Przy innej okazji, w środę rano, Reagan wyraził gotowość do odbycia spotkania na szczycie z przywódcą radzieckim, Konstantinem Czernienką, w celu — jak to o-

(Dokończenie na str. 3)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Problemy bezpieczeństwa wewnętrznego

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR dokonało w dniu 6 bm. oceny sytuacji społeczno-politycznej w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem zaleceń i wniosków wynikających z XVII Plenum KC.

Rozpatrzono problemy bezpieczeństwa wewnętrznego oraz metody sprawowania partyjnego i służbo-

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości

Wyniki śledztwa w sprawie ks. J. Popiełuszki

WCZORAJ obradowała sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości. W pierwszym punkcie porządku dziennego minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczak przedstawił dotychczasowe wyniki śledztwa w sprawie uprowadzenia i zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki. Poruszył także problemy wdrażania ustawy o u-

(Dokończenie na str. 2)

Afera Flicka

Dziś zeznaje kanclerz RFN

BONN PAP. Dziś przed komisją śledczą Bundestagu, powołaną dla wyjaśnienia afery koncernu Flicka będzie zeznawał jako świadek kanclerz zachodnioniemiecki, Helmut Kohl. Afera ta doprowadziła już do dymisji ministra gospodarki. Ot to Lambsdorffa i przewodniczącego Bundestagu, Rainera Barzela. Koncern Flicka, jak podał niedawno dziennik „Sueddeutsche Zeitung" w latach 1969—1980 przeznaczył na „dotowanie" partii politycznych 25 mln marek.

NIENAWIŚĆ

MIAŁEM czas i okazję poczytania numeru paryskiej „Kultury" z września br. Zabrałem się do niej od tyłu. Od frontu drukowane są polityczne rozumowania, a na stronach ostatnich w „Kulturze" wyrażane są uczucia. Na przykład napisane tam jest, że „jak wiadomo Kazimierzowi Świtoniowi (katowicki weteran opozycjonizmu) w czasie przesłuchania zmiażdżono jądro, toteż musiał je poddać amputacji". Autor tego doniesienia powołujący się na amerykańską agencję UPI nazywa się Zamorski. Jak starszym ludziom wiadomo jest to nazwisko przedwojennego generała — komendanta głównego policji państwowej. Nie wiem czy to przypadkowa zbieżność nazwisk, czy też sadystyczną wyobraźnię o przesłuchaniach przy użyciu miażdżenia genitaliów ukształtowała w K. Zamorskim tradycja rodzinna.

Brednie takie nie należą do kategorii dezinformacji chłodnych. One służą wzniecaniu nienawiści do komunizmu. „Kultura" tak jest właśnie redagowana, że strony pierwsze zawierają wywody odnoszące się do sfery rozumowej, ostatnie zaś mają rozpalać emocje.

Kazimierz Karnkowski publikuje tam list, w którym uzasadnia dlaczego gen. Jaruzelskiego można i należy porównywać do hitlerowskiego generalnego gubernatora Hansa Franka. Gen. Jaruzelski — przyznaje Karnkowski — nie jest ludobójcą ale tylko niechcąco i wbrew upodobaniom. Zacytujmy: „W Polsce nie doszło obecnie do ludobójstwa nie dlatego, że gen. Jaruzelski ma dobry charakter i jest patriotą, jak to chcą nam wmówić pewni nasi „przyjaciele" na Zachodzie, ale dlatego, że potencjalna opozycja w Polsce została już dawno przezornie wymordowana i to w kilku etapach". Ostatni etap wymordowania opozycji dokonał się — według Karnkowskiego — w latach 1944—1949. Jego zdaniem wytępiono wtedy m. in.... byłych więźniów Oświęcimia „i wszystkich innych, którzy się właśnie nawinęli". Gdyby istotnie Bujak, Gwiazda, Rulewski, Wałęsa, Kuroń, Michnik itd. byli złudzeniem, a cały potencjał opozycji zgaszony został w latach czterdziestych, a więc w tamtym pokoleniu — dziś areną walki politycznej byłyby wyłącznie domy starców. Jako środek ewentualnej represji wystarczyłby więc zakaz podawania

(Dokończenie na str. 2 i 3)

Wyniki śledztwa

(Dokończenie ze str. 1)

rzędzie ministra spraw wewnętrznych i w tym kontekście — doskonalenia polityki kadrowej w resorcie.

SPRAWA porwania i pozbawienia życia księdza Jerzego Popiełuszki legła głębokim cieniem na osiągnięciach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w całym czterdziestoleciu jego istnienia — stwierdził m. in. minister. — Odbija się ona bezpośrednio bądź pośrednio na wielu dziedzinach życia społecznego, wpływa na stan nastrojów społecznych i opinię Polski w świecie, jako kraju praworządnego.

To ciężkie przestępstwo godzi w intencje jakimi kieruje się w swym działaniu rząd kierowany przez generała armii Wojciecha Jaruzelskiego, odwraca uwagę społeczeństwa od niewątpliwych osiągnięć w okresie jego trzech i pół roku istnienia. Krajowi przynosi ono znaczne straty, godzi w stabilizację, w porozumienie narodowe, stwarza przesłanki zakłócenia normalizacji stosunków państwo—Kościół.

Następnie minister spraw wewnętrznych przedstawił dotychczasowe ustalenia śledztwa. 19 października w. godzinach południowych — powiedział — Piotrowski a wraz z nim — na jego polecenie — Chmielewski i Pękala, pod pretekstem załatwienia spraw służbowych, udali się samochodem do Bydgoszczy. Zabrali ze sobą między innymi kurtkę od munduru i czapkę z białym pokrowcem oraz kajdanki i inne akcesoria. Po przybyciu do Bydgoszczy, około godziny 18-tej podjęli obserwację rejonu kościoła w osiedlu Wyżyny, gdzie rozpoczynało się nabożeństwo z udziałem księdza Popiełuszki.

Tam też dokonali zamiany tablicy rejestracyjnej samochodu służbowego na tablicę z fałszywymi numerami.

Około godziny 22 ksiądz Jerzy Popiełuszko wraz z kierowcą Waldemarem Chrostowskim wyjechali z Bydgoszczy w kierunku Torunia. W miejscowości Przysiek, samochód ich został zatrzymany pod pozorem sprawdzenia trzeźwości kierowcy. Chrostowskiemu polecono przejść do samochodu porywaczy, gdzie założono mu na ręce kajdanki i zakneblowano usta. Następnie Piotrowski z Chmielewskim zmusili księdza Jerzego Popiełuszkę do wyjścia z samochodu. Wówczas to Piotrowski obezwładnił go, po czym porywacze umieścili ofiarę w bagażniku swego samochodu, którym odjechali w kierunku Torunia. Po przejechaniu około 3—5 kilometrów Waldemar Chrostowski wyskoczył z jadącego z dużą szybkością samochodu i niezwłocznie wszczął alarm.

Jak wiadomo — przypomniał mowca — sprawcy porwania nie zareagowali na fakt ucieczki Chrostowskiego i pojechali dalej przez Toruń do Włocławka. Tam na zaporze wodnej na Wiśle wyjęli z bagażnika samochodu związanego księdza Popiełuszkę i wrzucili go do wody. Według ich wyjaśnień, Popiełuszko nie dawał już oznak życia. Ostateczne wyniki sekcji zwłok i prowadzonych badań laboratoryjnych dadzą odpowiedź, co było bezpośrednią przyczyną śmierci księdza Popiełuszki. Ma to ogromne znaczenie procesowe.

Z Włocławka do Warszawy sprawcy przybyli około godziny trzeciej nad ranem dnia 20 października. Tutaj wrzucili do Jeziorka Czerniakowskiego różne przedmioty wykorzystane podczas uprowadzenia w tym fałszywe tablice rejestracyjne. Odnaleziono je po długich poszukiwaniach w dniu 2 listopada.

JUŻ 20 października — stwierdził następnie minister — po ujawnieniu faktu uprowadzenia księdza Popiełuszki sprawcy podjęli szereg zabiegów mających na celu odwrócenie ewentualnych podejrzeń pod ich adresem. Sfałszowali zapisy w dokumentach służbowych, dotyczące trasy przejazdu samochodu oraz nakłaniali różne bliskie sobie osoby do stworzenia alibi. Wśród nich przedsięwzięć sprawców, zmierzających do skierowania poszukiwań księdza na fałszywe tory, na uwagę zasługuje fakt wysłania pod adresem Episkopatu anonimu z żądaniem wysokiego okupu w dolarach. Przeprowadzili w tej sprawie także rozmowę telefoniczną.

W wyniku intensywnych zarządzonych w całym kraju poszukiwań księdza Jerzego Popiełuszki oraz przesłuchań bezpośrednich sprawców porwania, w dniu 30 października w wodach Zalewu Włocławskiego ekipy milicyjnych płetwonurków odnalazły i wydobyły jego zwłoki.

Śledztwo — podkreślił Cz. Kiszczak — jest nadal prowadzone z olbrzymim nakładem sił i środków. Gdybyśmy nie dążyli do ujawnienia dalszych sprawców — jeśli tacy istnieją — i ewentualnych inicjatorów, śledztwo mogłoby być już zakończone.

W oparciu o ujawnione do tej pory fakty oraz wyniki śledztwa, wydałem również polecenie zatrzymania zastępcy dyrektora departamentu MSW, pułkownika Adama Pietruszki, który bezpośrednio nadzorował prace wydziału, którym kierował Piotrowski oraz naczelnika wydziału Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych podpułkownika Leszka W. odpowiedzialnego za czynności podejmowane wobec księdza Popiełuszki.

Jak wiadomo z ogłoszonego komunikatu prokurator zastosował tymczasowy areszt wobec płk Adama Pietruszki jednocześnie uznał, iż brak jest dostatecznych podstaw do przedstawienia zarzutu i tymczasowego aresztowania podpułkownika Leszka W. Jego sprawa będzie wyjaśniana w trybie postępowania służbowego.

Za niedostateczny nadzór nad działaniami podległych mu funkcjonariuszy, zawiesiłem w czynnościach służbowych dyrektora departamentu, generała brygady Zenona Płatka.

UPROWADZENIE i zamordowanie księdza Popiełuszki stanowi oczywistą prowokację polityczną. Przede wszystkim stworzyła ona dogodny pretekst dla ponownego uaktywnienia się wszelkiego autoramentu politykierów i wewnętrznych wrogów socjalizmu.

NASTĘPNIE przedstawiciele kierownictwa MSW odpowiadali na pytania posłów dotyczące prowadzonego w tej sprawie śledztwa. M. in. dyrektor Biura Śledczego MSW — płk Zbigniew Pudysz powiedział, iż 6 bm. prokurator podjął decyzję o przedstawieniu podejrzanym powyższych zarzutów i w związku z tym o zmianie kwalifikacji prawnej zarzucanych im czynów. Jest to kwalifikacja surowsza, obejmuje m. in. zarzut zabójstwa. Intensywne śledztwo w tej sprawie — zaznaczył Z. Pudysz — wchodzi w kolejną fazę zmierzającą do wyjaśnienia zwłaszcza motywacji, którymi kierowali się sprawcy, tła przestępstwa i jego ewentualnych inspiratorów. Uwaga zwrócona zostanie głównie na kontakty osobiste i powiązania podejrzanych. Czynności śledcze skoncentrują się także na obszernej korespondencji nadsyłanej w tej sprawie do MSW przez obywateli. Przybywa materiału dowodowego, m. in. w postaci odzyskanych przedmiotów użytych do popełnienia przestępstwa.

Odpowiadając na pytanie dotyczące wyników sekcji zwłok J. Popiełuszki Z. Pudysz stwierdził, iż śmierć ofiary przestępstwa nastąpiła prawdopodobnie w wyniku uduszenia spowodowanego uciśnieniem rzeką pętlą bądź tamponem, który zakłócił akcje oddychania. Wskazują na to badania przeprowadzone 31 października br. Niebawem znane będą także wyniki podjętych badań laboratoryjnych i wtedy też zostanie ustalona przyczyna śmierci ks. J. Popiełuszki.

POS. PAWEŁ DĄBEK (PZPR, okr wyb. Lublin) zaproponował, aby komisja zajęła stanowisko wobec sprawy uprowadzenia i zamordowania ks. J. Popiełuszki i konsekwencji, jakie spowodowało to zdarzenie. Komisja podjęła w tym względzie uchwałę, której tekst publikuje prasa poranna.

Problemy bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

wego nadzoru nad niektórymi dziedzinami funkcjonowania organów państwa.

Biuro Polityczne poinformowane zostało przez ministra spraw wewnętrznych, gen. broni Czesława Kiszczaka o dotychczasowym przebiegu śledztwa w sprawie zabójstwa ks. J. Popiełuszki. Oceniło, że jest ono prowadzone konsekwentnie, ze stanowcza wolą wyjaśnienia wszystkich okoliczności.

I sekretarz KC PZPR poinformował o swych spotkaniach z przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz sekretarzem KD PZPR w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Biuro Polityczne uznało za celowe, aby I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski objął osobiście nadzór nad pracą partyjną w resorcie spraw wewnętrznych.

Biuro Polityczne, zgodnie z oświadczeniem KC PZPR na XVII Plenum, raz jeszcze potwierdziło zaufanie do resortu spraw wewnętrznych. Podkreśliło jego trud i wkład w ochronę ładu, porządku oraz bezpieczeństwa państwa i obywateli. Odosobnione przecież wydarzenie nie może podważyć do tego imienia służb państwowych, w tym Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej.

Biuro Polityczne stwierdziło z uznaniem, że klasa robotnicza, że społeczeństwo wykazały wysoką obywatelską dojrzałość i poczucie odpowiedzialności za ład i spokój społeczny. Nie spełniły się nadzieje wrogów Polski Ludowej na przekształcenie zbrodni w zapalnik wewnętrznych niepokojów. Nie ustają oni jednak w próbach i nie przebierają w środkach, aby wykorzystać to wydarzenie dla swoich celów. Dramat ludzkiej śmierci z cynizmem i bezwzględnością wplątany jest do politycznej rozgrywki. Pojawiają się próby ożywiania jawnie antypaństwowej działalności. Towarzyszy temu jątrząca agitacja. Zdarza się, że dotyczy to i niektórych duchownych wykorzystujących w tym celu zgromadzenia w miejscach kultu religijnego.

Z prac Egzekutywy KM PZPR

Przygotowania miasta do zimy

PODCZAS wczorajszego posiedzenia Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie dokonała oceny stanu przygotowań MPGM i spółdzielczości mieszkaniowej do zbliżającej się zimy. Po zapoznaniu się z materiałami przygotowanymi przez Zespół KM ds. Gospodarki Miasta oraz UM, i po wszechstronnej dyskusji, Egzekutywa stwierdziła, iż obecny stan przygotowań do okresu zimowego pod względem organizacyjnym znajduje się na wyższym poziomie niż w roku ubiegłym. Pełna realizacja nakreślonych przez Urząd Miasta planów akcji „Zima 84/85" będzie przez najbliższe miesiące przedmiotem zainteresowania KW PZPR.

W kolejnym punkcie obrad, dokonano oceny działalności organizacji młodzieżowych, wynikającej z postanowień uchwały Egzekutywy KM z dnia 13 marca br.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kopalnia Siemianowice" z Murmańska.
m/s „Ciechanów" z Irlandii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Siemianowice" do Rotterdamu.
m/s „Starachowice" do Danii.
m/s „Kutno II" do Danii.

NIENAWIŚĆ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

basenów pod kołdry politycznych przeciwników.

Tekst Karnkowskiego wiąże się myślowo i uczuciowo z artykułem Zbigniewa Byrskiego. Ma on odwagę szargać w „Kulturze" niełada świętość, gdyż nazywa „Solidarność" ruchem poronionym od zarania, bo zbyt ostrożnym, za mało jednoznacznym w zwalczaniu „reżimu". Cała ta „Solidarność" — wywodzi Byrski — to bunt wychowanków systemu „świeckiego". Ludzie „Solidarności" — powiada — stanowili niezdrową część społeczeństwa wychowanego w socjalizmie, a więc zafrykanizowanego. Afrykanizacja Polaków, która się dokonała poprzez „sowietyzację" objawia się w wyznawaniu przez nich ideologii „czy się stoi czy się leży 2 tys. się należy". Zafrykanizowani Polacy — pisze on — dążą do tego, aby jak najmniej się fatygować i nie pragną podwyżki zarobków, gdyż w Polsce — w ogóle nie ma bodźców materialnych, a za pieniądze niczego nie można kupić.

„Reżim" — twierdzi Byrski — jest niereformowalny. On to zatruł wszystkich Polaków razem z opozycją, choć z wyjątkiem KOR-u. Odafrykanizować nasz naród może więc wyłącznie Reagan. Tu cytat: „Klucz ma w ręku obecna administracja Reagana".

Dlatego utrzymanie sankcji jest absolutnie niezbędne. Trochę to wygląda jak wielokrotnie potępia na zasada: „Im gorzej tym lepiej" — ale niestety zasada ta musi być czasem stosowana" — koniec cytatu. KOR był lepszy, niż zsowietyzowana „Solidarność" — pisze Byrski, ale prościej znów Byrskiego zacytować: „Ci KOR-owcy ze swoją przeszłością komunistyczną czy socjalistyczną — lub ogólniej marksistowską — lepiej od innych wiedzą czym jest system sowiecki i że nie ma w jego obrębie żadnych możliwości reform. Jeśli obecnie główne ataki ze strony części Kościoła i PRL kierują się przeciwko nim potwierdza to tylko moją hipotezę — jak dalece ruch solidarnościowy przywiązany był do sowietyzmu". Z wywodu tego wnioskować można, że Byrski uważa także Kościół za zsowietyzowany i służący ludzi, którzy się zsowietyzowaniu nie poddali.

Bzdury, które wypisuje Z. Byrski „Kultura" drukuje wbrew swojej linii adorowania ekstremy „Solidarności", gdyż pełnią one zamierzoną rolę uczuciową: stanowią wybuch nienawiści do socjalizmu tak silny, że aż ogarnia ona także wyrodne dzieci tego ustroju i w ogóle wszystko co socjalizmem zostało zakażone. Ostatni nie zarażony Polak krajowy zarżnięty zaś został, że przypomnę Karnkowskiego, z końcem lat czterdziestych.

Rekapitulując: Emigracyjny miesięcznik „Kultura" na swoich reprezentacyjnych stronicach wyraża wrogość wobec socjalizmu, a na końcowych wznieca irracjonalną nienawiść do socjalizmu. U niektórych autorów granicy ona z pomieszaniem zmysłów. Odnieść się pragnę właśnie do tego uczucia zwanego nienawiścią.

W Polsce dominują dwa światopoglądy wyposażone we własne systemy etyczne. W swojej humanistycznej warstwie są one zbieżne czy pokrewne, na innych obszarach — zasadniczo odmienne. Jeden z tych systemów potępia nienawiść i każe wszystkich miłować, także nieprzyjaciół. Stosowanie się do tej reguły stwarza trudności wielu wyznawcom. Siejąc bowiem nienawiść a to wzbudza nienawiść odwrotnie skierowaną. Jednakże każdy kto wyznaje pogląd na świat zawierający wskazówkę „Kto w ciebie kamieniem ty w niego chlebem" wstydzi się uczuć nienawiści i nie przyznaje się do nich głośno.

Nie należę do kręgu ulegającego wpływom tego światopoglądu i tej etyki. Jeżeli więc nienawiść czuję nie muszę się jej wypierać, mogę być szczery. Uważam ją za uczucie uprawnione, a niekiedy pożyteczne. (Np. uosobiona w Hitlerze i jego podwładnych nienawiść do hitlerowców była równie ważną co katiusze bronią służącą zwycięstwu nad hitleryzmem).

Co innego jednak „Kultura" pod kreślająca swe przywiązanie do katolicyzmu, a jednak zajmująca się podjudzaniem nienawiści wobec ludzi związanych z ustrojem, który zwalcza.

Jeszcze bardziej jest rażące, gdy nienawiść sączona jest z ambon. W dniu 3 listopada o g. 19.00 w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki ks. Piaścik mówił o zabójstwie ks. Popiełuszki: „Przyczyną tej wielkiej zbrodni politycznej jest ideologia ateizmu, która wychowała takich ludzi".

W Polsce zdarza się przeciętnie po parę zabójstw dziennie. Znaczna część sprawców należy do Kościoła, czy nawet podkreśla swą religijność. Było też, że zakonnik zabił zakonnika. Czy kiedykolwiek jednak spośród ateistów głosi, że zbrodnie ludzi wierzących są owocem wychowania w ideologii religijnej? Czy w ogóle godzi się winą za przestępstwa jednostek obarczać ogół ludzi o takim akurat jak zbrodniarz światopoglądzie?

4 listopada na nabożeństwie odprawionym o 9 rano w kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla przy ul. Tykocińskiej w Warszawie ks. S. Małkowski głosił z kazalnicy takie m. in. zdania: „...wrona z bajki Kryłowa była ptakiem ślepym, miała ona na nosie ciemne okulary, przez te okulary widziała tylko to co blisko, nie widziała tego co daleko, była więc chora na oczy, była krótkowzroczna, była więc inaczej mówiąc ślepowronem. Kiedy przeciwnik złapał wreszcie wronę i wrzucił ją do garnka prawdopodobnie w pośpiechu nawet nie zdjął jej z nosa ciemnych okularów. Wyobraźcie sobie więc garnek rosołu, w nim z jednej strony płyną ciemne okulary, a z drugiej strony pływa nieżywa już wrona. Jest to obraz zniechęcający nas do tego, by podobny błąd popełnić. Błąd, który popełniła wrona i przypłaciła ten błąd życiem. Hasłem wrony było słynne zdanie: „My się wyżywimy zawsze", a więc wszędzie jakieś ochłapy do dzioba nam wpadną, bylebyśmy mieli władzę, bylebyśmy byli blisko silnych, blisko choćby i przeciwnika jeśli tylko wydaje się nam, iż on nam osobiście sprzyja. Bóg wzywa nas byśmy opuścili Moskwę. Bądź solidarny, a więc bądź posłuszny rozkazowi samego Jezusa Chrystusa, nie miej nic wspólnego z Moskwą, spal tę stolicę poświęconą diabłu, idź drogą cierpienia, drogą ofiary, dochowaj solidarności twojemu narodowi. Nie popełnij tego błędu, który sprawił, że wrona wzniosła się jak gdyby po nad ludzi, a nawet ponad Boga, i tak z wysoka patrząc na wszystko sądziła, że dokonuje słusznego wyboru licząc na ochłapy, na przypadkowe fortuny i podarki. Takie są te materialne korzyści, które człowiek może zdobyć za cenę tchórzostwa, za cenę sprzeniewierzenia się sobie, za cenę zapisania się do partii wron. Nie miej z tą partią nic wspólnego bracie, siostro...".

Potem ks. S. Małkowski mówił: „Osobistym wrogiem ks. Jerzego okazał się rzecznik komunistycznego rządu w Polsce — Jerzy Urban. Jest to znany błazen, jest to znany sługa szatana. Jest to człowiek, który i kiedyś na mój temat napisał artykuł w „Szpilkach" — „Czarny cień ks. Małkowskiego". Na ten artykuł odpo-

Amerykanie wybrali Ronalda Reagana

(Dokończenie ze str. 1)

kreślił — utorowania drogi do nuklearnego rozbrojenia.

POZA wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych odbyły się wybory do Kongresu i lokalnych organów władzy. W Senacie republikanom udało się odeprzeć napór partii demokratycznej i — według najświeższych doniesień — zachować posiadaną przewagę, natomiast w Izbie Reprezentantów, kontrolowanej dotąd przez partię demokratyczną, odnotowano pewien przyrost mandatów republikanów. Senat został odnowiony w 1/3. Na 33 mandaty, będące stawką wyborów, rozdzielono już 24. Obu głównym partiom przypadło po 12. Pozostałe do rozdzielenia 3 mogą przypaść demokratom a 5 — republikanom. W 435-osobowej Izbie Reprezentantów odnawianej w 100 procentach 156 mandatów zdobyli już demokraci, a 108 republikanie, ale ci ostatni prowadzą w 164 dalszych okręgach wybory, a demokraci mają przewagę tylko w 61 okręgach, w których walka się jeszcze nie rozstrzygnęła.

CO OZNACZA dla nas i dla świata, że przez następne cztery lata będzie rządził Reagan, a raczej będzie rządziła jego ekipa. Oznacza to przede wszystkim monstrualny wyścig zbrojeń, w tym wyścig zbrojeń w przestrzeni kosmicznej. Oznacza to, że jawne presje i naciski Stanów Zjednoczonych będą narastały wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe. W stosunku do zarówno sojuszników jak i krajów Trzeciego Świata. Tajnymi drogami będzie rozrastała się dywersja ideologiczna pod hasłem „nowego patriotyzmu". Jest to hasło bardzo chwytliwe dla amerykańskiej dumy narodowej, ale nie oznacza niczego innego jak nowy imperializm, a raczej stary imperializm działający nowocześniejszymi skuteczniejszymi i perfidniejszymi metodami. Tak więc, i tak już bardzo zagrożony i niebezpieczny świat stanie się jeszcze bardziej zagrożony i niebezpieczny.

Chyba że zdarzy się cud polegający na tym, że Reagan i jego ekipa ockną się i z czczej retoryki głoszącej pragnienie do prowadzenia do tego, by świat był wolny od broni nuklearnej, przejdą do konkretnych działań demonstrując to, że naprawdę chcą rozbrojenia, odpowiadając pozytywnie na inicjatywy państw socjalistycznych. Jest to nadzieja jedyna, ale byłoby złudzeniem sądzić, że jest to nadzieja mocno podbudowana.

W. Brytania – pierwsza na liście przestępczości

LONDYN PAP. Według ankiety sporządzonej przez Gallupa w 13 krajach zachodnioeuropejskich, opublikowanej w dzienniku „Daily Telegraph" W. Brytania ma najwyższe wskaźniki przestępczości, ustępując pod tym względem w skali światowej tylko Kolumbii, Brazylii i RPA.

W dziedzinie kategorii przestępstw, to jak wykazała ankieta, Francja przoduje we włamaniach do domów, Holandia — w kradzieżach i rabunkach, Hiszpania zaś w napadach.

Ankieta wykazuje, że 25 proc. Brytyjczyków ma rodziny, w których co najmniej jeden członek został w ub. roku obrabowany, do 16 proc. włamywano się do mieszkań, zaś 5 proc. zostało napadniętych.

Uroczysty koncert w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

wielele warszawskich zakładów pracy, instytucji, organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych, żołnierze WP, weteranii ruchu robotniczego, kombatanci II wojny światowej. Serdecznie powitano przybyłych na koncert członków kierownictwa partii i państwa.

Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Zbigniew Messner. Ludzie radzieccy — powiedział on m. in. — przeobrazili swój kraj w światową potęgę gospodarczą, w przodujące mocarstwo socjalistyczne, które w chwili najcięższego zagrożenia zadecydowało o zwycięstwie nad hitlerowskim faszyzmem, a następnie mimo olbrzymich strat ludzkich i materialnych było w stanie odbudować swą gospodarkę i zwielokrotnić tempo rozwoju.

Ambasador ZSRR Aleksander Aksionow zwrócił uwagę w swym wystąpieniu na znaczenie zwycięstwa Rewolucji Październikowej kierowanej przez Władimierza Lenina, która zapoczątkowała nie tylko powstanie państwa radzieckiego, ale wielki rewolucyjny proces światowy.

Mówiąc o niebezpiecznym rozwoju sytuacji międzynarodowej spowodowanym głównie eskalacją zbrojeń USA i państw NATO ambasador zaakcentował niezmiennie pokojową politykę Związku Radzieckiego. Przypomniał też najważniejsze pokojowe inicjatywy zgłaszane na forum międzynarodowym.

Wiele miejsca w swym wystąpieniu ambasador poświęcił pomyślnie rozwijającym się stosunkom przyjaźni i braterstwa między narodami ZSRR i Polski. Wskazał na stałe zacieśniające się kontakty między organizacjami politycznymi i ludźmi pracy obu krajów.

Wieńce i kwiaty

(Dokończenie ze str. 1)

KM PZPR, WK i MK ZSL, delegacje PRON, Miejskiej oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej, Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie i placówek konsularnych krajów socjalistycznych, Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej, organizacji młodzieżowych i społecznych, organizacji kombatanckich. Licznie były reprezentowane załogi zakładów pracy — Stoczni „Warskiego". ZPS i innych.

W ten sposób złożono hołd wyzwolicielom Szczecina i Pomorza Zachodniego — godnym kontynuatorom idei Wielkiego Października.

Także wczoraj w licznych szkołach Szczecina i miejscowościach województwa odbywały się wieczornice oraz spotkania z kombatantami, oficerami i żołnierzami jednostek radzieckich stacjonujących w Polsce. Głównym akcentem była wola utrzymania pokoju na świecie, jako jednej z idei, która legła u podstaw Rewolucji Październikowej w 1917 roku.

Stan wyjątkowy w Chile

HAWANA PAP. Prezydent Pinochet ogłosił na terytorium całego kraju stan wyjątkowy, odmawiając jednocześnie przyjęcia rezygnacji ministra spraw wewnętrznych, Sergio Onofre Jarpy, który przyjął na siebie odpowiedzialność za fiasko prób przeciwstawienia się fali protestów przeciwko rządom junty. Według obserwatorów, zarządzone przez Pinocheta represje w Chile są najostrzejsze od czasu przewrotu, który przed 11 laty wyniósł go do władzy.

DZIŚ o godz. 18 w kinie Kosmos odbędzie się szczecińska inauguracja Dni Filmu Radzieckiego 84. **(Jur.)**

Spotkanie w Konsulacie Generalnym ZSRR

KONSUL generalny ZSRR w Szczecinie W. I. Basaniec z okazji 67 rocznicy Rewolucji Październikowej podejmował wczoraj reprezentantów władz politycznych, administracyjnych i społecznych, a także zakładów pracy oraz placówek konsularnych.

Witając gości konsul generalny podkreślił historyczne znaczenie Rewolucji i internacjonalistyczny charakter obchodzonego obecnie święta.

W. Brytania

Zamrożenie funduszów związku górników

LONDYN PAP. Sędzia sądu najwyższego w Dublinie potwierdził, że kwota blisko 3 mln funtów szterlingów należąca do związku zawodowego górników brytyjskich (NUM), która była zdeponowana w jednym z banków stolicy Irlandii, została zamrożona. Sędzia Donald Barrington odrzucił apelację związku zawodowego i przyznał rację adwokatom komorników brytyjskich towarzystwa „Price Waterhouse", którzy utrzymywali, że NUM „podjął serię wybryków" aby nie dopuścić do zajęcia jego majątku.

Sąd brytyjski polecił spółce „Price Waterhouse" zajęcie wszystkich aktywów NUM, szacowanych na blisko 9 mln funtów szterlingów po tym, jak związek odmówił zapłacenia kary grzywny w wysokości 200 tys. funtów szterlingów nałożonej za „znieważenie sądu".

NIENAWIŚĆ

wiedziałem mu jednym zdaniem: „Uderzy cię Bóg". Bóg tego człowieka uderzył już szaleństwem. Kogo Pan Bóg chce ukarać temu rozum odbiera. Ten człowiek skądinąd przebiegły, inteligentny — szaleje. On poprzez swoje wypowiedzi, swoją postawę może sprawić, że wzbudzi tak wielką nienawiść do siebie w społeczeństwie, że gdy stado wilków, do których na leży, zechce rzucić go na pożarcie owieczkom, owieczki nie prze zwyciężą pokusy i rozszarpią go i pożrą. A mógłby sobie żyć. Ale jest to wilk osobliwy, jest to raczej krzyżówka wilka z wieprzem. Tak jak inna krzyżówka wilka z wroną również jest naszym dziejowym postrachem. Nie bójmy się jednak tych szatańskich straszydeł. Nie bójmy się ludzi, którzy stają się narzędziami przeciwnika — bójmy się Boga. Dochowajmy wierności Jezusowi Chrystusowi, a wtedy komunistyczne błazeństwa przestaną być dla nas pociągające i przestaniemy zwracać uwagę na kolejne żałosne pomysły przeciwnika. Niech on sam trafi do garnka, a my z nim nie współpracujmy. Tak więc Bóg wzywa nas abyśmy nie współpracowali z diabłem w żadnym sensie. A bywa przecież, że owieczki chcą stać się wilkami. A jeżeli nie mogą zapisać się do partii wilków i korzystać z wilczych przywilejów, to chcą przynajmniej z wilkami kolaborować, chcą z nimi współpracować. Ileż polskich owieczek patrzy tylko by zyskać sobie łaski i przychylność czerwonego wilka, czy czerwonej wrony. Oto jest błąd, przed którym ostrzega nas Pan Bóg. Oto jest błąd, który może doprowadzić człowieka do wiecznego potępienia".

Potem ksiądz mówił, że nasze państwo jest państwem szatana, bo rządzi nim smok czerwony.

Cały mój wywód na ten temat sprowokowała jednak nie tyle „Kultura" paryska ani też styl w jakim ks. S. Małkowski miłuje nieprzyjaciół, ale dwa zdania w krakowskim „Tygodniku Powszechnym". W numerze 45 z 4 listopada znajdujemy tam fotografię, która przedstawia kamerę filmową, Andrzeja Wajdę i ks. J. Popiełuszkę, do którego odnosi się tekst podpisu pod zdjęciem, zawierający m. in. takie stwierdzenie: „Był też od dłuższego czasu przedmiotem ostrej kampanii nienawiści. Padł tej nienawiści ofiarą".

W związku z tym uderzeniem „Tygodnika" co prawda nie w stół, ale poniżej pasa chcę być nożycami, które się odezwą. Jak wielu czytelnikom wiadomo ogłosiłem bowiem felieton w „Tu i Teraz" krytykujący polityczne wypowiedzi ks. Jerzego Popiełuszki głoszone w kościele. Oczywiście pisałem to przed tragedią, która nastąpiła, nie przewidując jej i nie mając powodu, by w Polsce przeczuwać mord polityczny. Znaczna część prasy zachodniej nawiązała teraz do tego felietonu Rema pt. „Seanse nienawiści" mniej lub bardziej wyraziście przypisując mi moralną czy nawet polityczną współwinę za zabójstwo, polegającą na tworzeniu dlań sprzyjającego mu klimatu.

Np. „La Libre Belgique" twierdzi, że moja publikacja „niewątpliwie inspirowała policjantów-morderców" podobnie „Neue Zurcher Zeitung". Radio zachodnioniemieckie podało, że mordercy mogli publikację Rema uważać za sygnał. „Tribune de Geneve" zamieściło artykuł Alexandra Brugmana pt. „Kto wydał rozkaz zabicia?", gdzie sugeruje się, że krytyka poglądów ks. Popiełuszki była rzeczą tożsamą z rozkazem fizycznego zgładzenia człowieka. Takich publikacji naliczyłem jeszcze z kilkanaście. Bardzo mnie dziwią. Ich autorzy stale uprawiają bowiem zajadłe napaści personalne na ludzi związanych z socjalizmem. Więc w razie jakiegoś nieszczęścia sami z góry przesądzają jakby o swojej bezpośredniej winie.

Dla nas jednak istotniejsze niż prasa zachodnia jest krakowskie czasopismo katolickie ze swoimi dwoma zdaniami, które zacytowałem.

Pragnę na nie odpowiedzieć wprost formułując kilka uwag po zbawionych jakiejkolwiek skruchy.

PO PIERWSZE, wbrew sugestiom podziemia i „Wolnej Europy" przed 19 października Polska nie była krajem, gdzie liczyć się należało z morderstwem politycznym. Nie sposób też było przewidzieć, że pojawi się haniebny wyjątek od tej reguły.

PO DRUGIE mord na księdzu Popiełuszce nie powściągnął, lecz podniecił jady, szczucia, zaprawione nienawiścią enuncjacje przeciwników socjalizmu, w stylu ks. Małkowskiego. Wyrzuty o niemiłowanie nieprzyjaciół są zaś jednostronnie adresowane przez „Tygodnik" i prasę zachodnią.

PO TRZECIE podła insynuacja „Tygodnika Powszechnego" wiążąca śmierć ks. J. Popiełuszki z poprzedzającymi ją polemikami prasowymi krytykującymi poglądy polityczne, które zamordowany ksiądz głosił sformułowana została przez redakcję, która wzywa do pluralizmu życia publicznego. „Tygodnik Powszechny" domaga się swobody głoszenia wszelkich poglądów. Okazuje się jednak, że jeżeli nie są to poglądy, które redakcja sama wyznaje, lecz przekonania przeciwstawne „Tygodnik" używa terroru moralnego, aby je zdusić i zohydzić. Czemu np. zabójstwa sierżanta Karosa nie wiązano w krakowskim piśmie katolickim z żadnymi ówczesnymi ulotkami, broszurami i wypowiedziami naprawdę i wprost szczującymi przeciw milicji? Dlaczego tamten mord nie spowodował też stosownych modłów w kościołach i odruchów moralnego oburzenia środowiska „Tygodnika"? Zabójstwa sierżanta Karosa też wiązało się przecież, choć w odwrotny sposób, z osobą duchowną.

PO CZWARTE: czy wysublimowanego poczucia moralności „Tygodnika Powszechnego" nie razi aby ta obłuda, która każe prezydentom, premierom, przywódcom niektórych partii i parlamentarnym gremiom na Zachodzie uroczyście i jakże głośno deklarować zaszokowanie zabójstwem ks. Popiełuszki, aby wykorzystać to tragiczne zdarzenie do uogólnień atakujących polskie stosunki? Przecież chociażby we Włoszech czy Stanach Zjednoczonych i w ogóle w świecie niesocjalistycznym raz po raz występują morderstwa polityczne i to godzące w czołowe osobistości życia publicznego jak pastor M. L. King, prezydent John Kennedy i jego brat Robert Kennedy, Aldo Moro, Indira Gandhi, prezydent Sadat, Orlando Letelier — współpracownik prezydenta Allende zabity przez tajną policję chilijską DINA, kongijski premier Lumumba zabity ongiś przez katangijską żandarmerię powiązaną z zachodnimi wywiadami. Zresztą w większości tych i innych morderstw stwierdzony został udział sił bezpieczeństwa lub w ich tle mający rolę tej czy innej policji. Nasz rząd jakoś nie ogłasza uchwał i oficjalnych oświadczeń w sprawie stosunków, gdzie zbrodnia jest metodą walki na politycznych szczytach i nie żąda zmiany tych stosunków najlepiej już jutro.

PO PIĄTE na koniec: oświadczam, że gdyby budzące uzasadniony sprzeciw i zgrozę zabójstwo ks. Popiełuszki dokonało się z ręki pojedynczego fanatyka czy szaleńca mówiącego, że czytał artykuły krytykujące kazania ks. Popiełuszki i pod ich wpływem wezbrał w nim wewnętrzny nakaz mordu — to milczałbym dziś taktownie. Milczałbym zakłopotany chociaż miałbym prawo mówić, że nie mogłem tego przewidzieć, gdyż nasi fanatycy różnej maści używają raczej pióra i papieru do sporządzania anonimów niż rewolweru lub pętli. Milczałbym jednak, gdyż byłoby mi bardzo nieprzyjemnie jako niechcącemu uczestnikowi łańcucha zdarzeń. Jednakże zabójstwa ks. Popiełuszki to inny przypadek niż np. mord na pierwszym prezydencie przedwojennej Polski Gabrielu Narutowiczu, któremu natabene jakoś nigdy nie wystawiono pomnika. Narutowicza zastrzelił zaś, że przypomnę, pojedynczy fanatyk Eligiusz Niewiadomski, pod wpływem wzniecających nienawiść do elekta artykułów w prasie narodowo-katolickiej. Kiedy został skazany na śmierć za jego duszę w licznych kościołach odprawiano nabożeństwa głoszące słowa nie pozbawione sympatii ideowej do zabójcy.

Czy redakcja deklarującego umiłowanie prawdy „Tygodnika Powszechnego" z ręką na sercu już chce twierdzić, iż ohydnej zbrodni na księdzu Jerzym Popiełuszce dokonali psychicznie niezrównoważeni, odosobnieni fanatycy, w których nagle wezbrała emocja zwana nienawiścią? Czy redakcja krakowskiego tygodnika reprezentuje pogląd, że z pewnością motywem zbrodni była tylko nienawiść do poglądów ks. Popiełuszki, wyklucza zaś to, że kryta się za tym jakaś prowokacja?

I uzupełniające pytanie. Dlaczego brzydzący się podobno kłamstwem „Tygodnik Powszechny" pragnie nagle swoim czytelnikom wmawiać, iż Grzegorz Piotrowski i jego dwaj podwładni wiedzę o działalności politycznej ks. Jerzego Popiełuszki czerpali z felietonu w „Tu i Teraz"?

Po zabiciu Narutowicza inspirująca morderstwo, pobożna prasa prawicowa głosiła hasło: „Ciszej nad tą trumną". Wręcz prosi się ono dziś o parafrazę: „Uczciwiej nad tą trumną".

Jan REM

Historyczne decyzje Rewolucji Październikowej

Pokój ◆ Ziemia ◆ Kontrola robotnicza

ZWYCIĘSTWO rewolucji socjalistycznej w Rosji 67 lat temu, zapoczątkowane symboliczną już salwą krążownika „Aurora", fascynuje kolejne pokolenia historyków, a — nade wszystko — w sposób bezpośredni i pośredni ogół społeczności świata, w którego dziejach pojawiła się jako realny fakt nowa formacja społeczno-ustrojowa. Przy wszystkich różnicach zdań i ocen panuje dość powszechna zgodność, że „fenomen Października" tłumaczy się przede wszystkim faktem, iż bolszewicy i ich przywódca — Włodzimierz Iljicz Lenin, w swym programie i czynie rewolucyjnym wyszli naprzeciw podstawowym tęsknotom i marzeniom najszerszych kręgów ludzi pracy. Niepodważalnym świadectwem mogą tu być pierwsze trzy decyzje nowej władzy dotyczące spraw fundamentalnych nie tylko dla pokolenia rówieśnego Wielkiemu Październikowi 1917 roku, a dotyczące kwestii pokoju, ziemi oraz robotniczej kontroli. Sięgnijmy do dokumentów z tamtych dni...

POKÓJ BEZ ANEKSJI I KONTRYBUCJI

PIERWSZYM dokumentem przyjętym przez odbywający się w dniach 7—8 listopada 1917 roku w ówczesnym Piotrogrodzie II Ogólnorosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich był **dekret o pokoju**. W przyjętej wraz z nim „Odezwie do narodów i rządów wszystkich krajów wojujących" czytamy m.in.:

„Rząd robotniczy i chłopski, stworzony przez rewolucję 24—25 października (według tzw. starego kalendarza — przyp. K.S.) i opierający się na Radach Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich proponuje wszystkim wojującym narodom i ich rządom niezwłocznie rozpocząć rokowania o sprawiedliwy pokój demokratyczny. Za pokój sprawiedliwy, czyli demokratyczny, którego pragnie przytłaczająca większość wyczerpanych, znękanych i zmaltretowanych przez wojnę robotników i klas pracujących wszystkich krajów wojujących — za taki pokój rząd uważa niezwłoczny pokój bez aneksji, tj. bez zaboru obcych ziem, bez przyłączania przemocą obcych narodowości i bez kontrybucji.

Rząd Rosji proponuje wszystkim narodom wojującym niezwłoczne zawarcie takiego pokoju i wyraża zarazem gotowość poczynienia natychmiast, bez najmniejszej zwłoki, wszystkich decydujących kroków aż do ostatecznego zatwierdzenia warunków takiego pokoju przez pełnomocne zgromadzenia przedstawicieli ludu wszystkich krajów i wszystkich narodów...".

ZIEMIA — W CHŁOPSKIE RĘCE

PRZYJĘTY tegoż dnia, a ściślej z 7 na 8 listopada 1917 r. o 2 w nocy przy jednym głosie sprzeciwu dekret o ziemi głosił m.in. co następuje:

„1. Obszarniczą własność znosi się niezwłocznie bez żadnego wykupu.

2. Majątki obszarnicze, jak również wszystkie majątki apanażowe, klasztorne, kościelne, wraz z całym żywym i martwym inwentarzem, zabudowaniami: gospodarskimi i wszystkim, co do nich należy, oddane zostają do czasu zwołania Konstytuanty do dyspozycji gminnych komitetów rolnych i powiatowych rad delegatów chłopskich.

3. Wszelkie niszczenie konfiskowanego mienia, które odtąd należy do całego narodu, ogłasza się za ciężkie przestępstwo, karane przez sąd rewolucyjny. Powiatowe rady delegatów chłopskich przedsięwezmą wszelkie niezbędne środki w celu utrzymania jak najsurowszego porządku w czasie konfiskowania majątków obszarniczych, dokładnego określenia działek ziemi podlegających konfiskacie, sporządzenia dokładnego spisu całego konfiskowanego mienia i w celu jak najsurowszej rewolucyjnej ochrony całej przechodzącej w ręce narodu gospodarki rolnej...

4. Przy urzeczywistnianiu wszelkich przeobrażeń rolnych, do chwili ostatecznego zadecydowania ich przez Konstytuantę, należy kierować się wszędzie nakazem chłopskim, ułożonym na podstawie 242 terenowych nakazów chłopskich przez redakcję „Izwiestia Wsierossijskogo Sowieta Kriestijanskich Deputatow" („Wiadomości Ogólnorosyjskiej Rady Delegatów Chłopskich") i ogłoszonym w numerze 88 tej gazety...

5. Grunty szeregowych chłopów i szeregowych kozaków nie podlegają konfiskacie".

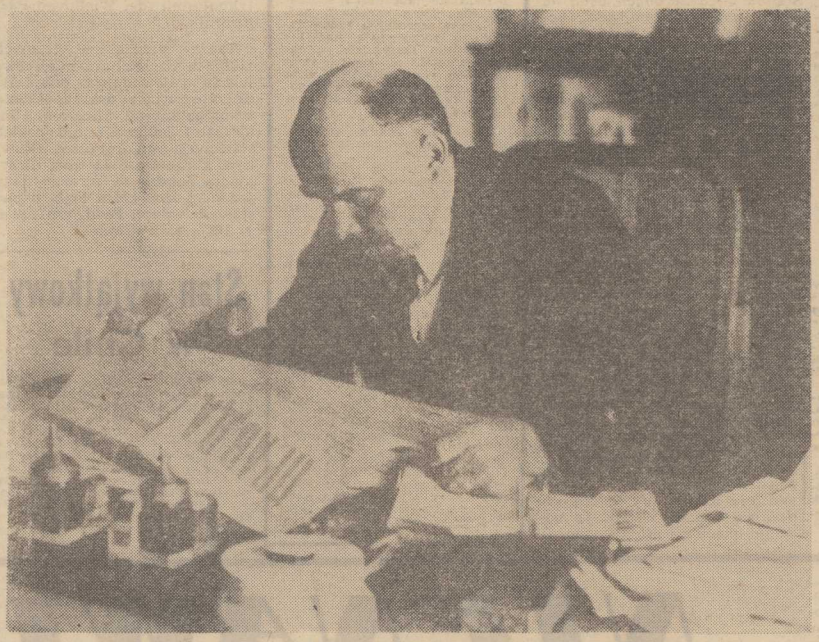

Lenin w swoim gabinecie na Kremlu — październik 1918 r.

ROBOTNICZA KONTROLA — NATYCHMIAST

I WRESZCIE trzeci dokument z tamtych, pierwszych dni zwycięskiej rewolucji — ustawa w sprawie kontroli robotniczej. Napisana bezpośrednio przez W. I. Lenina w dniach 8—13 listopada, a opublikowana po raz pierwszy w dzienniku „Prawda" 16 listopada 1917 roku, głosiła:

„1. We wszystkich przemysłowych, handlowych, bankowych, rolnych i innych przedsiębiorstwach, w których liczba robotników i pracowników wynosi (razem) co najmniej 5 osób, lub których obrót sięga co najmniej 10 000 rubli rocznie, zostaje wprowadzona kontrola robotnicza nad produkcją, przechowywaniem oraz kupnem i sprzedażą wszystkich produktów i surowców.

2. Kontrolę robotniczą sprawują wszyscy robotnicy i pracownicy przedsiębiorstwa bądź bezpośrednio, jeśli przedsiębiorstwo jest tak małe, że jest to możliwe, bądź też przez swych wybranych przedstawicieli, którzy powinni być wybrani natychmiast (podkreślenie w tekście ustawy — przyp. K.S.) na zebraniach ogólnych, przy czym wybory winny być zaprotokołowane. Nazwiska osób wybranych należy zakomunikować rządowi oraz lokalnym Radom Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich.

3. Bez pozwolenia przedstawicieli wybranych przez robotników i pracowników bezwarunkowo wzbronione jest zamknięcie przedsiębiorstwa, lub zahamowanie produkcji posiadającej znaczenie ogólnopaństwowe (patrz art. 7) podobnie jak wszelkie zmiany w jego funkcjonowaniu".

WSPOMNIANY artykuł 7 tejże ustawy mówił zaś, że **„za przedsiębiorstwa o znaczeniu ogólnopaństwowym uznane są wszystkie przedsiębiorstwa, które pracują dla celów obrony jak również te, które w ten czy inny sposób związane są z wytwarzaniem produktów niezbędnych dla egzystencji mas ludności".**

„PĘDZILI NAPRZÓD"...

Bezpośredni świadek rewolucyjnych wydarzeń w Piotrogrodzie oraz narodzin pierwszych rewolucyjnych praw nowej władzy amerykański pisarz John Reed skomentował krótko ową „triadę" pokój-ziemia-kontrola robotnicza:

„Tak pędzili naprzód, nie znający oporu, pokonujący wszystkie wahania i sprzeciwy, bolszewicy — jedyni w Rosji ludzie, którzy mieli określony program działania. Wszyscy inni przez osiem długich miesięcy zajmowali się tylko czczą gadaniną...".

Opr. K.S.

A. Gromyko — laureatem

CZŁONEK Biura Politycznego KC KPZR, wiceprezes i minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andriej Gromyko został laureatem nagrody państwowej ZSRR za 1984 rok. Wyróżniono jego książkę „Ekspansja zewnętrzna kapitału. Historia i współczesność".

Od „Pitra" do Carycyna

Polacy w Wielkim Październiku

WŚRÓD bojowników o zwycięstwo, a następnie utrwalenie zdobyczy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji, było wielu Polaków. Znajdowali się wśród szturmujących piotrogrodzki Pałac Zimowy i moskiewski Kreml, walczyli w szeregach Floty Bałtyckiej i Czarnomorskiej, pod Kronsztatem, pod Pskowem w 1918 r. i pod Carycynem w 1919 r.

W polskich fabrykach, ewakuowanych podczas I wojny światowej do Rosji, w dniach rewolucji powstawały oddziały Gwardii Czerwonej. W Jekaterynosławiu utworzony został polski oddział Gwardii Czerwonej w sile 50 bojowców pod dowództwem robotnika A. Cichowicza. W Krie mieńczugu utworzono z polskich robotników milicję robotniczą, która patrolowała nie tylko teren przedsiębiorstwa, ale całe miasto. W Warszawskiej Fabryce Armatur w Moskwie powstały dwa oddziały Gwardii Czerwonej, liczące w sumie 100 osób.

Przykłady można mnożyć. Polaków-czerwonogwardzistów spotkać można było niemal wszędzie, gdzie toczyły się rewolucyjne walki: w Piotrogrodzie i Charkowie, Moskwie, Kramatorsku, Jekaterynosławiu, Kriemieńczugu.

W PIERWSZYM dniu powstania w Piotrogrodzie, Komitet Centralny Partii Bolszewików powierzył Feliksowi Dzierżyńskiemu, wybitnemu polskiemu rewolucjoniście, opanowanie poczty i telegrafu. Dzierżyński zaś zlecił wykonanie tego zadania S. Pestkowskiemu i J. Leszczyńskiemu. Akcją opanowywania Poczty Głównej kierował K. Kadłubowski, były szewc z Warszawy. W tym samym czasie pieczę nad rewolucyjnymi wydawnictwami miał warszawski zecer, członek SDKPiL, J. Lewandowski.

Szczególną rolę odegrali w powstaniu zbrojnym dowódcy Czerwonej Gwardii. W Zakładach Putiłowskich jej dowódcą był M. Wojciechowski, szefem sztabu dzielnicy wyborgskiej — M. Wiśniowiecki, zastępcą dowódcy dzielnicy moskiewsko-zastawskiej — A. Stawiński-Kaczorowski.

W walce o opanowanie Moskwy wyróżnili się szczególnie dwaj działacze SDKPiL: Stanisław Bobiński i Stanisław Budzyński, który mianowany przez Komitet Wojskowo-Rewolucyjny dowódcą pułku poprowadził żołnierzy na pomoc Moskiewskiej Radzie Delegatów i zorganizował sztab dzielnicowego komitetu rewolucyjnego.

Jednym z kierowników powstania w Kijowie był 42-letni rymarz H. Fijołek. W skład 5-osobowego sztabu rewolucyjnego, który kierował przewrotem w Biełgorodzie, wchodzili dwaj przedstawiciele pułku polskiego: A. Cichoński i W. Kuczyński. W Mińsku opanowaniem telegrafu kierował chorąży W. Daszkiewicz. I tak było w wielu miastach i miejscowościach byłego imperium carskiego: Polacy wszędzie przelewali krew za zwycięstwo rewolucji.

WYSOKIE walory Polaków doceniła młoda władza radziecka, wysuwając ich na odpowiedzialne stanowiska. Nazwiska najwybitniejszych są powszechnie znane: Feliks Dzierżyński, późniejszy szef Czeka, był członkiem Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, Bronisław Wesołowski wchodził w skład Sekretariatu KC partii bolszewików, Franciszek Grzelszczak — Centralnego Komitetu Wykonawczego, Stanisław Pestkowski — Ludowego Komisariatu ds. Narodowości. W dyplomacji działali Julian Marchlewski, Karol Radek, Paweł Łapiński i Wacław Worowski, w aparacie gospodarczym — Jakub Hanecki i Mieczysław Broński. W dalekim Turkiestanie na czele Rady Komisarzy Ludowych stał Władysław Figielski. Obok tych najbardziej znanych były tysiące innych.

Księga Polaków wybitnych uczestników Rewolucji Październikowej zawiera około 7 700 nazwisk.

(J.A.)

Budownictwo skazane na wielką płytę?

W KBO-1: próba stopniowych zmian

NA PRZESTRZENI ostatnich lat ukazało się wiele publikacji krytykujących stosowanie w Polsce w budownictwie mieszkaniowym tzw. technologii wielkiej płyty. Mamy obecnie więcej przeciwników niż zwolenników tego systemu. Mimo zarzutów i utyskiwań, należy jednak patrzeć na nasze budownictwo uprzemysłowione z pełnym realizmem.

ZBUDOWALIŚMY dziesiątki fabryk domów. W oparciu o ich produkcję powstały tysiące mieszkań. I nadal w tej konkretnej technologii będą budowane. Jak do tej pory jest to bowiem jedyna powszechna metoda szybkiej realizacji wielu nowych osiedli. Nie ulega natomiast wątpliwości, że należy poprawiać wielką płytę, tak pod względem termiczności jak i estetyki. Nie można żyć złudzeniami, że z dnia na dzień całe budownictwo przestawi się na inną, lepszą i może nowocześniejszą technologię. Nie wolno jednak oczywiście rezygnować z prób działań badawczych i wdrożeniowych.

DZIŚ w szczecińskich fabrykach domów wszelkie działania są ukierunkowane przede wszystkim na poprawianie wielkiej płyty. A więc na jej „odchudzenie" poleoszenie parametrów izolacyjnych i estetycznych. Te kierunki obowiązują wszędzie. Przede wszystkim chodzi o zdecydowaną poprawę izolacyjności elementów przeznaczonych na ściany osłonowe. Od 1985 roku wchodzą w życie nowe przepisy w całym budownictwie. Wszystkie budynki, których budowa zostanie zapoczątkowana z dniem 1 stycznia 1985 roku muszą mieć już podwyższony wskaźnik termoizolacyjności. Chodzi o to aby z mieszkań nie „uciekało" zbyt wiele ciepła. Poprawa ma także nastąpić w zakresie zmniejszenia przemakania i przemarzania tych ścian.

ROZMAWIALIŚMY ostatnio z zastępcą dyrektora Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1 do spraw przygotowania produkcji mgr. inż. Januszem Mianowskim. Z rozmowy tej chcieliśmy wynieść wiedzę na temat aktualnych działań dotyczących poprawy technologii i jednocześnie prognoz co do jej zmiany. Interesowała nas przede wszystkim produkcja fabryki domów „Północ", która — zakupiona przed laty jako zakład licencyjny — miała stanowić rozwiązanie naszych szczecińskich problemów. Nie warto oczywiście wspominać o przeszłości i o niedoskonałości tego systemu.

Takich fabryk w Polsce jest kilka. Opracowano dla nich system zwany „WK-70". Dziś większość z nich przeszła etap rekonstrukcji i modernizacji. Wprowadzono wiele zmian, m.in. dzięki doświadczeniu i racjonalizatorskim pomysłom. A mimo to okazuje się, że ściany osłonowe produkowane w tym zakładzie nadal nie odpowiadają normom cieplnym.

Dyr. Mianowski przedstawił nam w zarysie cały problem jaki wiąże się z potrzeba dokonania zmian w produkcji w celu uzyskania właściwych parametrów. Prac projektowych i badawczych nie chciał się podjąć „Inwestprojekt" (jako biuro wiodące dla tego systemu), oferty KBO-1 nie przyjęły także inne placówki. W tej sytuacji musiano powołać mini-pracownie w samym KBO-1. Opiekę nad pracami przyjął, na szczęście, główny projektant systemu „WK-70" z Warszawy inż. Stefan Goetz. Dał też wytyczne i opracowania do nowego systemu. Problem polega na tym, aby na bazie starych form i częściowo starej technologii wytwarzać lepsze i „cieplejsze" płyty.

Prace idą w kierunku dodania warstwy izolacyjnej (z waty mineralnej). Odbędzie się to kosztem pogrubienia całej płyty. A więc muszą być także podnoszone obudowy form w których będą wytwarzane płyty. To są dla laika zaledwie niewielkie zmiany. Gwarantują jednak zdecydowaną poprawę odporności płyt na przemarzanie i ograniczenie utraty ciepła z mieszkań.

Nie wnikając w dalsze szczegóły tej operacji, należy jednak podkreślić, że do tych wymiarów (grubości) należy przecież dostosować wszystkie pozostałe elementy, a więc ograniczyć długości i szerokości. Jest to więc rzeczywiście cała operacja, przed którą stoi fabryka „Północ".

MATERIAŁY BUDOWLANE to nieustanny problem naszego budownictwa. Specjaliści pracują nad nowymi rodzajami, które nie będą szkodliwe dla zdrowia mieszkańców jak również łatwe i tanie w produkcji. W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Produkcji i Dostaw Materiałów Budowlanych „Budomat" w Opolu rozpoczęto wytwarzanie nowego materiału izolacyjno-konstrukcyjnego o nazwie „Betrowiór". Powstaje on z odpadów wiórów i trocin z dodatkiem mineralizatora i cementu jako czynnika wiążącego. Produkcję rozpoczęto na podstawie umowy wdrożeniowej z Instytutem Techniki Budowlanej w Warszawie. Elementy z „Betrowióru" są lżejsze od cegły i żużlobetonu. Odznaczają się także lepszymi właściwościami zdrowotnymi i izolacyjnymi. Wytwórnie tych bloczków mogą powstać wszędzie gdzie są betoniarnie i odpowiednia ilość odpadów tartacznych i stolarskich.

Elementy z „Betrowióru" są już stosowane przy ociepleniu i wznoszeniu nowych obiektów w gminie Głogówek na Opolszczyźnie. Zainteresowanie odbiorców nowymi materiałem wzrasta.

(CAF — K. Świderski)

ROZPOCZĘTO już działania w zakresie projektowania i przygotowywania pierwszych elementów. Nowe budynki, tak „poprawione" będą wznoszone na budowach przez całe pierwsze półrocze roku 1985. Do tego czasu dyrekcja KBO-1 pragnie także zakończyć prace katalogowe dla tego nowego systemu z poprawkami. W przeciwnym przypadku budynki mogą nie otrzymać wymaganego atestu. Wszyscy są jednak dobrej myśli. Najważniejszym osiągnięciem ma być przede wszystkim poprawa warunków mieszkaniowych.

JAK WYNIKA z tej informacji, budownictwo mieszkaniowe poprawia jedynie, a nie zmienia technologię. Czy oznacza to, że jesteśmy „skazani" na tak niepopularną wielką płytę? Sądzę, że odpowiedź jest jednoznaczna — w najbliższych dziesięciu latach większość naszych osiedli wznoszona będzie tą metodą. Przemawia za tym zaplecze techniczne (a więc fabryki domów), którego nie można z dnia na dzień przestawić na inną produkcję, z drugiej zaś strony nie opracowano jeszcze przecież żadnej innej lepszej i dającej możliwość szybkiej realizacji, technologii.

SPYTALIŚMY też dyr. Mianowskiego, czy KBO-1 ma zamiar pozostać przy budownictwie wielkopłytowym, opartym na produkcji fabryk domów. Dowiedzieliśmy się, że lata najbliższe nie rokują żadnych radykalnych zmian. Kombinat jednak nie rezygnuje z poszukiwań nowych rozwiązań. Badania prowadzone w tym przedsiębiorstwie ukierunkowane są przede wszystkim na realizację w przyszłości budownictwa w systemie szkieletowym. Pierwsze próby będą wykonywane na obiektach szpitalnych i usługowych, a tak że w niektórych obiektach mieszkalnych w niższych kondygnacjach. Bez wielkich złudzeń należy podkreślić, że jest to program dość odległy. Pierwsze doświadczenia i pierwsze efekty będą dopiero pod koniec lat 80. Zaś na nieco szerszą skalę budownictwo szkieletowe będzie można realizować po 1990 r. Rozwiązać trzeba jeszcze wiele problemów projektowo-konstrukcyjnych. Tym zajmie się między innymi własna pracownia KBO-1, jak również zespoły którym to przedsiębiorstwo zleci opracowanie konkretnych zadań. Rzecz jednak nie tylko w projektowaniu. Dziś trzeba pomyśleć o materiałach, o tym czym wypełnić te szkielety. Czy nasz przemysł budowlany, w szerokim tego słowa znaczeniu jest przygotowany do takiej produkcji? Na te pytania muszą odpowiedzieć nie tylko architekci, konstruktorzy, ale także, a może przede wszystkim planiści i kierownicy wielu resortów naszej gospodarki.

A WIĘC w najbliższych latach jesteśmy rzeczywiście skazani na wielką płytę. Dziś chodzi o to aby obok poszukiwań nowych rozwiązań, skutecznie modernizować budownictwo wielkopłytowe.

(AZ)

Przełożyła Zofia Zinserling

65

Wimseyowi twarz pojaśniała i przez dłuższy czas wyjadali małże z muszli z nie wypowiedzianym słowami, acz nie całkowicie niemym zadowoleniem.

— Ale, ale — odezwał się nagle — nie mówił mi pan, że widzieliście się z dziadkiem tego popołudnia w przeddzień jego śmierci.

George poczerwieniał. Zmagał się ze szczególnie prężną małżą, mocno uczepioną muszli, i przez chwilę nie mógł odpowiedzieć.

— Jakim cudem... niech to wszyscy diabli, czy to pan, Wimsey, spowodował, że jestem pod tą cholerną obserwacją?

— Obserwacją?

— Tak. Powiedziałem: obserwacją. Moim zdaniem coś takiego to wyjątkowa podłość! Ani przez moment nie myślałem, że pan ma z tym coś wspólnego.

— Nie mam. Kto pana obserwuje?

— Łazi za mną jakiś facet. Szpicel. Nieustannie go widzę. Nie wiem, czy to detektyw, czy co. Wygląda na kryminalistę. Dziś rano przyjechał ze mną z Finsbury Park autobusem. Nie odstępował mnie wczoraj przez cały dzień. Pewnie teraz i tu się kręci. Nie zniosę tego. Jeśli znów mi się nawinie na oczy, rozwalę mu ten parszywy łeb. Dlaczego ktoś ma za mną chodzić i szpiegować? Ja nic nie zrobiłem. A teraz pan zaczyna.

— Przysięgam, że nie mam z tym kimś nic wspólnego. Słowo daję. Zresztą nigdy bym nie zaangażował kogoś, kto by dopuścił, żeby śledzony gość go widział. Nie. Kiedy już zacznę pana tropić, będę to robił cicho i ukradkiem niczym ulatniający się gaz. A jak wygląda ten nieudolny szpicel?

— Wygląda na kapusia. Mały, chudy, z kapeluszem naciągniętym na oczy i postawionym kołnierzem starego deszczowca. I ma bardzo siny zarost.

— Przypomina detektywa ze sztuk teatralnych. Tak czy owak, głupi osioł.

— Działa mi na nerwy.

— Och, nie szkodzi. Jak go pan znów zobaczy, proszę mu dać w łeb.

— Ale czego on chce?

— Skąd mogę wiedzieć? Co pan porabiał?

66

— Nic, oczywiście. Mówię panu, Wimsey, wierzę w istnienie jakiejś zmowy mającej na celu narobienie mi kłopotów, sprzątnięcie mnie czy coś takiego. Ja tego nie ścierpię. To wprost niegodziwe. Przypuśćmy, że ten typ zacznie się kręcić koło sklepu Walmisleya-Hubbarda. Ładnie to będzie wyglądało, prawda, sprzedawca z detektywem wciąż mu depczącym po piętach? Właśnie kiedy miałem nadzieję, że coś się ułoży...

— Bzdura! — powiedział Wimsey. — Niech pan nie traci równowagi. Wszystko to pewnie z palca wyssane albo prosty przypadek.

— Wcale nie. Idę o zakład, że czeka przed restauracją.

— No to po wyjściu stąd załatwimy z nim porachunki. Niech go pan poda do sądu o natręctwo. Ale proszę o nim na chwilę zapomnieć. I opowiedzieć mi o starym generale. Jakie sprawiał wrażenie, kiedy ostatni raz go pan widział?

— Zdawał się w całkiem niezłej formie. Zrzędny jak zwykle.

— Zrzędny? O co mu chodziło?

— O sprawy rodzinne — odparł posępnie George.

Wimsey skląt sam siebie za nietaktowny początek. Nie pozostawało teraz nic innego, jak w miarę zręcznie się wycofać.

— Nie jestem taki pewny — rzekł — czy krewnych po siedemdziesiątce nie należałoby bezboleśnie likwidować. A przynajmniej oddzielać od reszty. Lub sterylizować im języki, żeby nie mogły sączyć jadu.

— Oby tak było — burknął George. — Stary... pal to licho, wiem, że był na Krymie, ale nie ma pojęcia, czym jest prawdziwa wojna. Wyobraża sobie wszystko dokładnie tak jak przed półwiekiem. Na pewno nigdy nie zachowywał się jak ja. Ale też na pewno nigdy nie musiał prosić żony o kieszonkowe, a w dodatku nie miał całkiem zagazowanych wnętrzności. Prawił mi morały... no a ja nie mogłem nic odpowiedzieć, bo taki był piekielnie stary, rozumie pan.

— Bardzo to przykre — mruknął współczująco Wimsey.

— To taka cholerna niesprawiedliwość — stwierdził George. — Wie pan — wybuchnął, bo poczucie krzywdy wzięło nagle górę nad zranioną próżnością — ten stary czort naprawdę mnie straszył, że nie dostanę tej nędznej odrobiny grosza, jaką mi miał zostawić, jeśli moje „zachowanie w domu nie ulegnie poprawie"? Tak ze mną rozmawiał. Zupełnie jakbym się zadawał z inną kobietą czy coś w tym guście. Przyznaję, że kiedyś zrobiłem Sheili potworną awanturę, ale naturalnie połowy rzeczy nie mówiłem serio. Ona wie o tym, ale stary potraktował tę historię poważnie.

— Sekundkę — wtrącił się Wimsey. — Czy to wszystko powiedział panu tego dnia w taksówce?

— A jakże, powiedział. Wygłosił długie kazanie na temat czystości i odwagi zacnej kobiety, kiedy jeździliśmy w kółko po Regent's Park. Musiałem obiecać, że zacznę życie od nowa łtepe. Jakbym znów był chłopaczkiem w szkole przygotowawczej.

— Nie wspominał o pieniądzach zapisanych mu przez lady Dormer?

— Ani słowem. Chyba nic o nich nie wiedział.

(cdn)

W Pomorzu podsumowano sezon

Chcą awansować do I ligi

W SEKCJI lekkoatletycznej Pomorza Stargard dokonano podsumowania minionego sezonu. Analizy dokonał trener-koordynator stargardzkiego klubu dr Jerzy Cieśla, który m.in. powiedział, że najważniejsze zadanie szkoleniowo-sportowe postawione na 1984 r., a było nim utrzymanie dotychczasowego poziomu sportowego sekcji, zostało zrealizowane. I tak w rozgrywkach II ligi utrzymano IV miejsce w grupie (rywalizuje 12 zespołów). W mistrzostwach Polski wywalczono 8 medali: jeden złoty (D. Piotrowska na MP seniorów w biegu na 1500 m), dwa srebrne (G. Basiak w MP seniorów w hali na 1500 m i H. Hrypiński w MP juniorów starszych na 400 m), pięć brązowych (W. Skoneczny na MP juniorów w hali na 1000 m i na OSM (w ramach MP juniorów na 1500 m), E. Wrzosek na MP seniorek w maratonie, E. Wybraniec w MP juniorek starszych w skoku w dal, D. Płuciennik w młodzieżowych MP na 3000 m). Ponadto G. Basiak brał udział w halowych mistrzostwach Europy w Goeteborgu, gdzie na 1500 m zajął piątą lokatę.

W ciągu sezonu 1984 do kadry narodowej zaliczono 4 zawodników (Wrzosek, Basiak Wróblewski i Jakubowski), a do jej rezerw 8 lekkoatletów Pomorza. Na koniec sezonu było w stargardzkim klubie 55 zawodników sklasyfikowanych w PZLA.

POWYŻSZE wyniki potwierdzają dobrą pracę szkoleniowców Pomorza Stargard. O tyle są one cenniejsze, że zawodnicy osiągali je w momencie modernizowania stadionu. A wygląda on już okazale. Praktycznie zostały zakończone wszystkie prace związane z położeniem sztucznej nawierzchni a pozostały tylko małe kosmetyczne zabiegi, które zostaną przeprowadzone w przyszłym roku, tuż przed rozpoczęciem nowego sezonu. Działacze i trenerzy Pomorza przygotowują obecnie zadania na rok 1985. Wiemy już, że najważniejszym będzie podjęcie próby uzyskania awansu do I ligi oraz powrócenie na pierwszą pozycję w lidze juniorów (w tym roku młodzi lekkoatleci uplasowali się na trzecim miejscu). Położy się nacisk także na zwiększenie rekrutacji do poszczególnych sekcji. **(bt)**

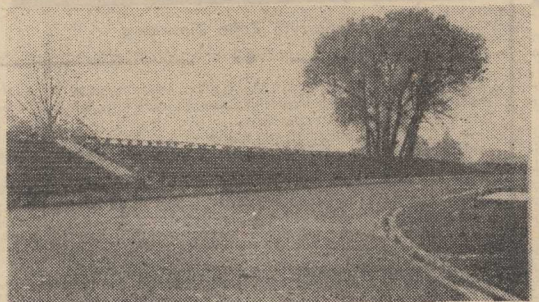

NA ZDJĘCIU: stadion stargardzkich lekkoatletów ze sztuczną nawierzchnią. Foto: Z. Jodkowski

Na boiskach Europy

Pucharowa środa

DZIŚ na boiskach naszego kontynentu rozegrane zostaną mecze rewanżowe europejskich pucharów piłkarskich — po 8 spotkań w PE i PZP oraz 16 pojedynków w Pucharze UEFA. Krakowska Wisła zagra w PZP z Fortuną Sittard, której uległa w Holandii 0:2, a Widzew (Puchar UEFA) podejmować będzie Borussię Moenchengladbach, z którą przegrał (po dobrej grze) na wyjeździe 2:3 i ma ogromne, znacznie większe niż Wisła, szanse na awans do III rundy.

Transmisje telewizyjne: o godz. 16.55 pr. I (Widzew) i o godz. 21.30 pr. II (Wisła). **(jg)**

Ze sportu szkolnego

Jesienne zawody la.

ZAKOŃCZYŁY SIĘ jesienne zawody la. dla szkół podstawowych i średnich, organizowane przez MOS. W łącznej klasyfikacji szkół podstawowych pierwsze miejsce wśród dziewcząt zdobyła SP nr 23 przed SP nr 24 i SP nr 71. W kategorii chłopców najwięcej punktów zgromadziła SP nr 43 i SP nr 41.

W rywalizacji szkół średnich pierwsze miejsce zdobyły dziewczęta z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1 przed LO nr 8 i Zespołem Szkół Łączności. Wśród chłopców najwięcej punktów zgromadziło Technikum Kolejowe przed Zespołem Szkół Budowlanych i Zespołem Szkół Łączności.

O krótkie podsumowanie tych imprez poprosiliśmy dyrektora MOS mgr. Jerzego Berechowskiego.

— W tym sezonie w zawodach la. uczestniczyła rekordowa ilość szkół. Niewątpliwie nowy regulamin, który zakłada, że każdy uczeń biorący udział w zawodach uzyskuje dla swojej szkoły punkty, miał wpływ na to, że pojawiły się szkoły, które w ubiegłych latach nie startowały w la. W grupie „podstawówek" udział w zawodach brały po 33 szkoły w kategorii dziewcząt i chłopców, a w grupie szkół średnich uczestniczyły dziewczęta z 13 i chłopcy z 16 szkół. W chwili obecnej wytworzyły się dwie grupy szkół, z których część startuje we wszystkich konkurencjach, natomiast inne opuszczają niektóre zawody. Największą popularnością cieszyła się liga biegowa, gdzie często do jednej konkurencji zgłaszało się ponad 100 osób. Dzięki szerokiej rywalizacji mieliśmy możliwość wyłonienia niezłej reprezentacji na igrzyska młodzieży szkolnej i spartakiadę młodzieży w biegach przełajowych. W ramach wojewódzkich eliminacji w tej konkurencji MOS w Szczecinie zajął drugie miejsce, co jest dobrą prognozą na przyszłość. Wszystkie problemy organizacyjne, mimo zwiększonych zadań, rozwiązane zostały prawidłowo, co w głównej mierze jest zasługą instruktora MOS mgr. Sylwestra Mickiewicza. W przyszłości mamy nadzieję, że zmieniony system punktacji w rywalizacji szkół, spowoduje jeszcze większy udział młodzieży w tego typu zawodach.

Kalejdoskop

POLSCY BRYDŻYŚCI NADAL NA CZELE

PO zwycięstwie 23:7 nad Meksykiem polscy brydżyści umocnili się na prowadzeniu w grupie „A" olimpiady brydżowej w Seattle. Polski zespół zapewnił już sobie udział w ćwierćfinałach imprezy. Najgroźniejsi rywale — Austriacy, Duńczycy i Francuzi wygrali także swe mecze, natomiast Holendrzy przegrali z Indiami 14:16.

ZWYCIĘSTWO FIBAKA

WOJCIECH FIBAK rozpoczął międzynarodowy turniej tenisowy Grand Prix w Londynie od zwycięstwa nad Melem Purcellem — 6:4, 6:2.

G. BEST NIE DAJE O SOBIE ZAPOMNIEĆ

B. INTERNACJONAŁ piłkarski George Best nie daje o sobie zapomnieć swym wielbicielom, a także zagorzałym wrogom. Tym razem jednak powodem przypomnienia się było prowadzenie samochodu w stanie wskazującym na nad używanie alkoholu. Po ponownym wykroczeniu tego typu władze miejskie Londynu wydały nakaz aresztowania G. Besta.

Szermierka

Zwycięstwo Łącznościowca

Z OKAZJI Dnia Łącznościowca odbył się w Szczecinie międzynarodowy turniej szermierczy juniorów młodszych. Walczono we florecie dziewcząt i chłopców. Wśród tych pierwszych triumfowała Barbara Szewczyk z warszawskiego Pałacu Młodzieży, a najlepsza ze szczecinianek Katarzyna Waliszórska (Łącznościowiec) była piąta. Wśród chłopców zwyciężył Krzysztof Spustek (Kolejarz Wrocław) przed Dariuszem Seńko (Łącznościowiec). Na piątym miejscu uplasował się inny nasz zawodnik Dariusz Pietrzak. Drużynowo zwyciężył Łącznościowiec przed AZS Gdańsk i BSG Chemie Schwedt. **(jg)**

Wolne miejsca na stadionie

Kibice Widzewa — zawiedli?

WCZORAJ wieczorem przed łódzki hotel „Grand Orbis" podjechał autokar z drużyną Borussii Moenchengladbach, która spotyka się dziś w meczu o Puchar UEFA z łódzkim Widzewem. Goście odwiedzili przedtem stadion ŁKS, trenowali na bocznym boisku i obejrzeli główną płytę stadionu. Trener Jupp Heynckes nie ma zastrzeżeń do boiska i oświetlenia płyty. Piłkarze Widzewa przebywają natomiast na krótkim zgrupowaniu w Spale. Przyjadą wprost na mecz. Jak dotąd, organizatorzy sprzedali 17 tys. biletów na mieszczący 27 tys. miejsc stadion. Dziś od 9.00 rano czynne są kasy. Miejsca siedzące kosztują 600 zł (wszystkie sprzedane), a stojące — po 500 zł.

TEATRY

POLSKI (321-612) „Uciechy starościńskie" g. 19; **MUZYCZNY** (889-02) „Mój przyjaciel Bunbury" g. 19; **WSPÓŁCZESNY** „Czarownice z Salem" g. 19.

KINA

DELFIN (468-78) „Czas Apokalipsy" g. 16 — USA, l. 18; „Gandhi" g. 19 — ang., l. 15; czwartek: „Czas Apokalipsy" g. 16, 18; **COLOSSEUM** (458-18) „Czy lecisz z nami pilot?" g. 15, 17, 19, USA, l. 12 (środa i czwartek); **KORAB** — „Czy lecisz z nami pilot?" g. 17 — USA, l. 12; **KOSMOS** (380-03) „Frontowa miłość" g. 18 — radz., l. 15 (seans zamkn.); czwartek: „Księżniczka w oślej skórze" g. 10 — radz.; „Diabeł morski" g. 11.30, 13.30; „Waterloo" g. 15.30 — radz.; „Frontowa miłość" g. 18, 20 — radz., l. 15; **BAŁTYK** (733-35) „Imperium kontratakuje" g. 15 — USA, l. 12; „Błękitny grom" g. 17.15, 19.30 — USA, l. 15 (środa i czwartek); **POLONIA** (32-18-34) „Aukcja" g. 14.30 — radz., l. 12; „Lecą żurawie" g. 16.30, 18.30 — radz., l. 15 (środa i czwartek); **PIONIER** (475-02) „Ja ci zagram zajączku" g. 10 — radz.; „Anna Karenina" g. 11, 13.30 — radz.; „Chiński syndrom" g. 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 (środa i czwartek); **HETMAN** (Pomorzany) „Jesienne dzwony" g. 16.30 — radz.; „Melodie białych nocy" g. 18 — radz., l. 12; **DRUŻBA** (366-05) „Samolot w płomieniach" g. 16, 19 — radz., l. 15; **ZAMEK** (kino studyjne) „Tootsie" g. 17, 19.15 — USA, l. 15; **PROMIEŃ** — „Duch" g. 16, 18.05 — USA, l. 15; **MARS** — „Swieć moja gwiazdo" g. 16 — radz.; „Gorące lato w Kabulu" g. 18, 20 — radz., l. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Czarodziejski Lolo" g. 17 — węg.; „Więzień Brubaker" g. 18.30 — USA, l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Spotkanie na Kasjopei" g. 17.30 — radz.; „Wymarzona gra" g. 19 — radz.; **1 MAJ** (Żydowce) „Seksmisja" g. 16 — pol., l. 15; **BAJKA** (Police) „Moskwa nie wierzy łzom" g. 19 — radz., l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Pociąg pancerny" — radz., l. 15; „Błękitny ptak" — radz.; „Więzień Brubaker" — USA, l. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Husarska ballada" — radz.; „Drogi chłopiec" — radz.; **WISŁA** (Goleniów) „Koniec imperatora tajgi" — radz., l. 12; „Ludzie z bagien" — radz., l. 12; **WENUS** (Goleniów) „Cudze pieniądze" — fr., l. 15; **INA** (Stargard) „Niepokonany" — radz., l. 15; „Nie chcę być dorosły" — radz.; **DAR** (Stargard) „Ucieczka z Nowego Jorku" — USA, l. 18; „Weronika w krainie czarów" — tum.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27: Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra; Dawna porcelana — g. 9—15.30; **STAROMŁYŃSKA 1:** Polskie malarstwo współczesne; Grupa M-50 — malarstwo, rzeźba, grafika (Kopenhaga) — g. 9—15.30; **WAŁY CHROBREGO 3:** Instrumenty i pomoce nawigacyjne; Gospodarka na Pomorzu Zachodnim 1945—1970 — g. 9—15.30; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta: Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci pani dyrektor, Janiny Szczerskiej; Dzieje fortyfikacji Szczecina — g. 9—15.30; **ZAMEK BWA** — Rysunek satyryczny Mohammeda Al-Zawawi (Libia) — g. 10—18; **KLUB KIERUNKI** — Mariacka 6/8 — Grafika i malarstwo Witolda Szczepańca — g. 17—20; **KLUB GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — Malarstwo plastyka amatora E. Dobroszewskiego — g. 10—18; **KLUB MPiK** — al. Wojska Polskiego 2 — Fotografia grupy fotografików z Berlina Zachodniego; **KORAB** — Wystawa plastyka amatora Mariana Koziarza — g. 14—20.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Piotra Skargi; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—18.

APTEKI

AL. WOJSKA POLSKIEGO 17 — tel. 332-61; MARCINA 1 — tel. 232-109; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80 — 936 — odjazdy autobusów pospiesznych.

KOLEJOWA — pociągi odjeżdżające — tel. 935 i 933; Pociągi przyjeżdżające — tel. 934.

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13.

USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30.

RUCH STATKÓW — tel. 951.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika. Pozostałe stacje czynne w godz. 6—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.25 NURT — z cyklu: dydaktyka matematyki, 16 Mag. harcerzy, 16.25 Wiadomości, 16.30 Dla dzieci „Tiktak", 16.55 Europejskie puchary piłkarskie, ok. 17.45 Wiadomości, 18.50 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka, 19 Dobranoc, 19.10 „Zakochani w ziemi", 19.30 Dziennik, 20 Publicystyka, 20.15 Film TV — „Czerwone dzwony", 22.25 Komentarze, 22.45 Pr. artystyczny, 23.15 Wiadomości.

PROGRAM II

18 Filmowy świat etnografii, 18.30 Kronika (kolor.), 19 Zespół pieśni i tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, 19.20 Przeboje Dwójki, 19.30 Dziennik, 20 Mag. motoryzacyjny, 20.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie", 21.05 Radz. film przygodniczy — „W strzeleckim stronie", 21.15 Wydarzenia, 21.30 Europejskie puchary piłkarskie, 23.05 Wiadomości.

CZWARTEK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR, 8.10 Geografia dla kl. VIII, 9 Praca — technika dla kl. III, 10 Film — „Posterunek przy kl. VIII, 9 Praca — technika dla dla kl. IV, 11.55 J. polski dla kl. VII, 12.50 Praca — technika dla kl. III, 13.30 i 14 TTR, 16.25 Wiadomości, 16.30 „O mnie, o tobie, o nas", 17.20 Wiadomości, 17.30 Interstudio, 17.55 Magazyn krwiodawców PCK, 18.05 Mag. wojskowy, 18.30 „Sonda", 19 Dobranoc, 19.10 „Mieszkać", 19.30 Dziennik, 20 Publicystyka, 20.15 Film USA — „Posterunek przy Hill Street", 21.05 „Gdy Polska wybiła się na niepodległość" — pr. dok. 21.35 Komentarze, 22 „Indie — wyżywić miliard", 22.40 Klubowy Puchar Europy w hokeju na lodzie, 23.20 Wiadomości.

PROGRAM II

18 Krajobrazy kultury, 18.30 Kronika (kolor.), 19 „Podaj łapę", 19.20 Przeboje Dwójki, 19.30 Dziennik, 20 Express reporterów, 20.15 Teatr Muzyczny na Świecie — „Co wieczór o zwykłej porze", 21.15 Wydarzenia, 21.30 „Lekcja", 22 „Obrona Sokratesa", 22.55 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15.20 Film CSRS — „Orle pióro", 16.45 Wiadomości, 16.55 Sport, 18.50 TV dziecięca, 19 Studio Drezno, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 20 Europejskie puchary piłkarskie, 22.30 Kronika, 22.45 Jazz z CSRS.

PROGRAM II

16 i 16.30 Widowiska dla dzieci, 17.45 Wiadomości, 17.50 TV dziecięca, 18 Ty i twój ogród, 18.55 Wiadomości, 19 Film — „Strzelające monstrum", 20.30 Koncert — „Rosyjska zima 1984", 21.30 Kronika, 22 „Ważna rozmowa telefoniczna", 22.30 „Dziś w jakimś domu" — film TV CSRS.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 16.15 Bank przebojów, 17 Muzyka i Aktualności, 17.25 Piosenki trochę zapomniane, 18.05 Gorący temat, 18.15 Nowości nie tylko z płyt, 19.30 Mini-recital, 19.30 Radio dzieciom, 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach, 20.10 Koncert życzeń, 20.50 „Opowieść północna", 20.50 Jazz w pigułce, 21.15 Sergiusz Prokofiew — rewolucjonista w sztuce, 22.25 Piosenka nie jest mi obca, 23.10 Panorama świata, 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.

SERWIS RYBACKI: 21.

14 Arkadij i Borys Strugaccy, 14.10 Muzyka spod igły, 15 Pamiętniki i wspomnienia, 15.10 Tańce polskie, 15.30 Folklor na mapie świata, 15.55 Miniatura literacka, 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy, 17.05 Felieton, 17.15 Dziennik, 17.20 Sylwetki, 17.40 Szczecińskie nagrania, 18.03 Rodzinny port, 18.30 Klub Stereo, 19.30 Wieczór w filharmonii, 21.05 Wieczorne refleksje, 21.10 Jesienne piosenki Tuwim Przed, 21.30 Literatura i muzyka, 21.35 Powiastki filozoficzne, 20.50 „Serenata", 21.55 Opowiastki filozoficzne, 22.10 Słuchajmy razem, 23 Andriej Woznieseński, 23.20 Interpretacje muzyki dawnej, 24 Głosy, instrumenty, nastroje, 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

14 Symfonie Dymitra Szostakowicza, 15.05 Przypominamy zespół Iron Butterfly, 15.45 Sylwetki, 16 Zapraszamy do Trójki, 17.30 Polityka dla wszystkich, 18.05 Informacje sportowe, 19.30 Trochę swinga..., 19.50 „Lekcja rozłąki", 20 Studio nagrań, 20.45 Klub Trójki, 21 Trzy kwadranse jazzu, 21.45 Klub Trójki, 22.15 W kręgu ballady, 22.45 Pełnym głosem, 23.35 Zapraszamy do Trójki, 23 „Medi".

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.

14 Popołudnie młodych słuchaczy, 14.25 Rozgłośnia Harcerska, 15.30 Między nami, 16 Lektury nastolatków, 16.10 ABC piosenki polskiej, 16.30 Widnokrąg, 17.05 Muzykowanie kameralne, 18 Magazyn — moje hobby, 18.20 Muzyczne hobby, 18.40 Studio Ekspertów, 19.40 J. hiszpański, 19.55 Szkoła współczesna, 20.20 Wieczór muzyki i myśli, 22 Interpretacje chopinowskie, 22.50 Lektury Czwórki, 23 Muzykoterapia, 23.30 Człowiek i nauka, 23.55 Kalendarz radiowy.

Preparat do konserwacji i aktywacji akumulatorów

PRZEDŁUŻY TRWAŁOŚĆ TWOJEGO AKUMULATORA DO 40 PROC.

Efekty stosowania RAS-1 w akumulatorach samochodowych:
— zapobiega korozji kratek dodatnich,
— usuwa głębokie zasiarczanie płyt,
— przeciwdziała powstawaniu mostków zwarciowych,
— utrzymuje zdolność rozruchową na stałym poziomie przez 75 proc. trwałości eksploatacyjnej akumulatora,
— utrzymuje zdolność rozruchową w temperaturach ujemnych (do —18 st. C),
— dwukrotnie zwiększa odporność na przeładowanie.

- OCENA: Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu.
- Pozytywne efekty uzyskuje się stosując RAS-1 do akumulatorów: TRAKCYJNYCH, STACYJNYCH, WAGONOWYCH, MOTOCYKLOWYCH.
- Do nabycia w sklepach: POLMOZBYTU — motoryzacyjnych — CPN — chemicznych w całym kraju.

INFORMACJE, sprzedaż hurtowa i detaliczna: sklep firmowy Warszawa, al. Jerozolimskie 33.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

poltrade

00-508 Warszawa
Al. Jerozolimskie 33
tel. 28-84-26, 21-91-48, 21-94-59
tlx 816834.

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI DROG I MOSTÓW w Szczecinie
ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI
nadające się do adaptacji POMIESZCZENIE WARSZTATOWE
o powierzchni 1000 m kw. lub większe na terenie Szczecina.
Ewentualne oferty prosimy składać w dyrekcji przedsiębiorstwa, ul. Kaszubska 52, lub telefonicznie do Zakładu Mechaniczno-Transportowego, tel. 89-629.
5055-K

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNE w Szczecinie, ul. Broniewskiego 14

WYDZIERŻAWI, WYNAJMIE lub WYKUPI

POMIESZCZENIA O POWIERZCHNI OKOŁO 400 m kw. z przeznaczeniem na pracownię terenową w prawobrzeżnej części Szczecina.
Mogą to być pomieszczenia kwalifikujące się do remontu.

Oferty prosimy składać na adres j.w.
5054-K

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG MORSKICH „SHIP-SERVICE" w Szczecinie, ul. Przejazd 1

OFERUJE USŁUGI
w zakresie odbioru transportem lądowym i wodnym — ropopochodnych mieszanin olejowo-wodnych nie zawierających detergentów, substancji organicznych, toksycznych i żrących.

Informacje o warunkach odbioru, terminach, opłatach, tel. 360-11, wew. 44, 74 lub 308-600 w godz. 7.15—15.15.
5056-K

ZW TKKF
informuje,
że 17 listopada 1984 roku o godz. 11 w I terminie i o godz. 11.30 w II terminie w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. B. Krzywoustego 8 w Stargardzie odbędzie się WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE OGNISKA TKKF „MŁODOŚĆ", na które prosimy o przybycie członków ogniska.

NAUKA

STUDENT — matematyka 521-958, 29862-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka 4 godziny dziennie chętnie młoda, tel. 340-71 wew. 272 (8—15). 32423-G

PRZYJMĘ uczennice. Zakład Krawiecki 89-302. 31000-G

MATRYMONIALNE

WYSOKI, wykształcenie wyższe pozna panią tęgiej figury najchętniej brunetkę wiek 28—32 lata. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30388.

NIERUCHOMOŚCI

DOM w centrum Pogodna sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 31907.

KUPIĘ działkę budowlaną na terenie Szczecina. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32442.

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami, poniedziałki środy czwartki, 13—18 Bera Kazimierza Królewicza 57/13. 25567-G

KUPIĘ domek jednorodzinny, w rozliczeniu może być M-4 lub działka budowlana. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30942.

ZAMIENIĘ pół bliźniaka w Jeleniej Górze na podobny w Szczecinie tel. 719-97. 30898-G

RÓŻNE

DYSPONUJĘ osobowym Dieslem oraz wolnym czasem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32491.

PRZYJMĘ wspólnika do kawiarni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32468.

SKODĘ 105L 1984 zamienię na Poloneza 1984, tel. 740-61, 32392-G

TELEPOGOTOWIE 322-233 Uznański. 23944-G

COLOR telenaprawy Zdzisław Uznański 22-85-57. 32017-G

TELEPOGOTOWIE śródmieście Sirowy 524-198. 29319-G

TELEPOGOTOWIE Martyniuk 88-474. 24865-G

TELEPOGOTOWIE Knop 351-06. 28116-G

TELEPOGOTOWIE Barczyk 756-34. 27702-G

TELENAPRAWY Hermann Spicker 613-658. 29757-G

COLOR Kaczorek tel. 75-100. 30126-G

TELENAPRAWY przestrajanie bezszumowe Serocki 82-35-25. 29193-G

USŁUGI gazowe Korycko 472-79. 27895-G

USŁUGI telefoniczne Bobryk, tel. 476-67. 28348-G

CYKLINOWANIE 386-32 Bimek. 30041-G

PRALKI, programatory Rozen 711-41 (8—10). 30281-G

ANTENY wszystkie Gogacz 239-569 24753-G

ELEKTRONICZNE zabezpieczenia przed włamaniem Hoffmann tel. 618-196. 31847-G

ANTENY Gagalski 44-816. 31551-G

GNIAZDKA, telefony Wysocki 88-462. 31530-G

TAPETOWANIE, malowanie posiadam tapety 231-765 Fiuk. 32244-G

PRALKI programatory Rutkowski-Mikucki 82-46-56. 31855-G

2 OPONY 155×13 zamienię na kompletne koło do Fiata 125, tel. 524-119. 28867-G

EKSPRESOWE wykonanie okularów poleca usługowy zakład optyczny Szczecin tel. Wawrzyniaka 11 czynny 10—17. 30304-G

NOWĄ lodówkę Mińsk 14 zamienię na pralkę automatyczną lub sprzedam, tel. 82-15-93 po 16. 30950-G

NOWĄ lodówkę Donbas zamienię na nową pralkę automatyczną, tel. 527-825. 30951-G

SINGERA zamienię na pralkę automatyczną lub sprzedam, tel. 483-31. 30996-G

ZMOTORYZOWANI — wymiana ogumienia elektroniczne wyważanie kół Szczecin, Zielonogórska 5 Bujko. 31111-G

ZESPÓŁ muzyczny Jerzy Grochowski telefon 38-290 (8—11). 31791-G

MEBLE swarzędzkie poleca sklep Police ul. Wojska Polskiego 16 (w podwórzu). 25686-G

NOWĄ lodówkę Donbas zamienię na pralkę automatyczną tel. 22-30-84. 29381-G

KUPNO

PRALKĘ automatyczną nową zdecydowanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32532.

PRZETWÓRNIA zakupi pieprz naturalny telefon 34-61 Wałcz. 31387-G

KUPIĘ wyposażenie gabinetu stomatologicznego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30982.

KUPIĘ lewe drzwi do Fiata 126n tel. 727-57. 30939-G

TELEWIZOR mini kupię tel. 22-17-87.

VIDEO VHS z telewizorem sterowane kupię, telefon 17-32-45 (10—18). 30895-G

SPRZEDAŻ

POSOKOWCA bawarskiego 6-miesięcznego z rodowodem sprzedam tel. 82-40-91. 32463-G

PILNIE sprzedam pawilon handlowy drewniany, tel. 244-34. 32475-G

MAGIEL przemysłowy (sucha niecka) sprzedam, tel. 461-18. 32480-G

SPRZEDAM kożuch męski, kożuszki łatki, płaszcz skórzany damski oraz pianino telefon 614-568. 32608-G

ELEGANCKI nowy kożuch damski rozmiar średni sprzedam, tel. 749-16. 32424-G

SEGMENT Kozienice 3 częściowy ciemny sprzedam, tel. 22-68-33. 32429-G

LODÓWKĘ nową Donbas, 2 rowery duże sprzedam, Jagiellońska 92/33, 32441-G

SPRZEDAM dywan beżowy, tel. 22-44-59 (12—14). 32430-G

SPRZEDAM telewizor color Grundig z telefonem, garaż blaszany nietynkowy, zlewozmywak ze stali nierdzewnej, Szczecin Powstańców Wlkp. 5a/11 (17—19). 32486-G

PATELNIĘ elektryczną, łożeń węglowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32406.

SZYBĘ Mercedesa oraz szybę Passata i lampy sprzedam, Bronisławska 38c, tel. 32451-G

KOMPLETNY silnik benzynowy Volkswagen 1 100 oraz nową lodówkę Mińsk sprzedam, Goleniów, tel. 22-52. 32422-G

SPRZEDAM Fiata 125p po wypadku oraz Fiata 126p (1979), tel. 89-367. 32499-G

FUTRO łapki czarne sprzedam tel. 703-63. 29792-G

OKAZYJNIE kurtkę z lisów sprzedam tel. 892-45. 31018-G

FUTRO nutrie duży rozmiar sprzedam, tel. 82-11-82. 31015-G

SPRZEDAM tanio hurtem sadzonki truskawki Senga Sengana. Kaszubska 36/8 po godz. 16. 31008-G

SPRZEDAM wirówkę do bielizny, mała lodówkę, suknie ślubną, płaszcz skórzany 164—170 tel. 576-43, 31023-G

GITARĘ kopie stratocastera, tuner wzmacniacz, Equalizer Mini sprzedam 461-40. 31003-G

UŻYWANE skrzynce 4/4 i akordeon Weltmeister 120-basowy sprzedam, telefon 61-38-45 po godz. 16. 29867-G

PIERŚCIONEK z brylantem (mały rozmiar) sprzedam, tel. 369-92 (18—20). 30879-G

SPRZEDAM magiel domowy Kaźmka, telewizor kolorowy przenośny Jagielły 28/10, 5142-G

MEBLOŚCIANKĘ sprzedam tel. 612-359 do 15. 30975-G

SPACERÓWKĘ NRD nową sprzedam 22-58-78. 30974-G

KOŻUSZEK damski z łatek sprzedam 22-58-78. 30973-G

SPRZEDAM tapczan-półkę i tapczan narożnikowy tel. 742-25 po godz. 16. 30972-G

SPRZEDAM sypialnię w dobrym stanie tel. 613-705. 30971-G

SPRZEDAM Fiata 126p tel. 759-77. 30969-G

GARAŻ blaszany przy ulicy Szafera z lokalizacją sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30955.

SPRZEDAM karoserię dwudrzwiową do Zastawy 1100, Szczecin ul. Małowa 24/2. 30954-G

3,5-MIESIĘCZNEGO sprzedam. Al. Wojska Polskiego 25/15. 30936-G

SPRZEDAM do Mercedesa 200D pompę wtryskową, rozrusznik, szybę, lampy, telefonować 734-71. 30934-G

SPRZEDAM futro z nutrii rozmiar średni oraz damski płaszcz skórzany nr 52, tel. 452-56 (20—21). 30932-G

FORDA Capri silnik do remontu niedrogo sprzedam, tel. 82-25-61 po 16. 30930-G

SPRZEDAM telewizor Rubin 714 kolor kinescop gwarancja, tel. 52-55-77. 30928-G

SPRZEDAM używaną pralkę automatyczną tel. 821-723. 30927-G

RUDE lisy na kurtkę sprzedam, tel. 230-180 (18—20). 30924-G

SPRZEDAM Skodę S-100 (1971) nadwozie grudzień 1981, silnik i przednie zawieszenie po kapitalnym remoncie tel. 82-41-29. 30921-G

SPRZEDAM krokwie na dach 16 szt. wym. 8×14 cm dług. 7,70 mb Szczecin, Kruszwicka 21/3 po 16. 30914-G

ŁADNY damski kożuch na szczupłą osobę sprzedam tel. 726-43. 30909-G

FORNIR dębowy, 120 m kw. sprzedam ul. Bat. Chłopskich 54/1 po 15. 30908-G

URUGWAJSKI kożuch nowy męski sprzedam. 458-23. 30901-G

LODÓWKĘ sprzedam tel. 821-739. 30898-G

TANIO sprzedam silnik i inne części do Syreny. Grzymińska 11/2. 30897-G

MINI-WIEŻE sprzedam, tel. 23-05-98. 30894-G

SPRZEDAM komplet kuchenny, suknię ślubną 22-66-05 po 16. 30892-G

ŁADNY kombinowany kredens z szafą sprzedam tanio tel. 862-41 wew. 35. 31321-G

LOKALE

CENTRUM 3 pokoje 80 m kw. własnościowe komfort sprzedam, kupię 1-pokojowe Dąbie okolice, 523-870. 32438-G

MAŁŻEŃSTWO z 5-letnim dzieckiem poszukuje mieszkania, tel. 22-42-70. 32453-G

ZDECYDOWANIE poszukuje mieszkania 1- lub 2-pokojowego w Gryfinie tel. 21-10. 31025-G

BIAŁYSTOK M-4 zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 31004.

WYNAJMĘ pokój pani 748-69. 30978-G

SOPOT, kawalerka komfort, dobra lokalizacja zamienię na większe w Szczecinie, tel. Szczecin 465-21 godz. 16—20. 30854-G

WYNAJMĘ tanio pokój w Dąbiu dwom uczennicom. Wiadomość Szczecin-Klesztowo, ul. Chłapska 28/1. 30958-G

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterunkowe pokój z kuchnią z możliwością przerobienia na większe w Człuchowie woj. Słupsk na równorzędne Szczecin lub okolice, tel. 52-18-52. 30949-G

MIESZKANIE trzy pokoje c.o. Śródmieście zamienię na dwupokojowe c.o., telefon Śródmieście telefon 371-67. 30947-G

KOŁOBRZEG M-3 52 m kw. (dwa pokoje) zamienię na podobne w Szczecinie może być Słoneczne. Wiadomość tel. 82-23-95 Szczecin. 30946-G

NOWE mieszkanie M-2 z łazienką i pełnym wyposażeniem c.o., w Wołowie k. Wrocławia zamienię na mieszkanie okolice Szczecina. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30943.

MIESZKANIE 3-pokojowe kwaterunkowe nowe budownictwo w Starachowicach zamienię na równorzędne lub 2-pokojowe w Szczecinie. Wiadomość Szczecin tel. 22-31-00 (17—19). 30940-G

ZAMIENIĘ mieszkanie nowe budownictwo M-3 52 m kw. Niebuszewo na Kaliny lub osiedle Przyjaźni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30935.

DWA mieszkania zamienię na jedno M-5 lub M-4 tel. 527-219. 30933-G

WYNAJMĘ pokój zamożnemu panu najchętniej marynarzowi. Zasłoby 3/3. 30931-G

ŚWINOUJŚCIE M-3 zamienię na Szczecin równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30929.

DWA pokoje kuchnia łazienka zamienię na równorzędne Słoneczne — Dąbie. Zawadzkiego ul. Jagiellońska 81/18. 30922-G

M-3 Kaliny zamienię na 3 pokoje. W rozliczeniu nowy Fiat 126p, tel. 836-19. 30920-G

MIESZKANIE własnościowe c.o. powierzchnia 115 m kw. cztery pokoje, kuchnia, łazienka, dwie piwnice, jeden pokój, piwnica nadają się na pracownię zamienimy na pokój z kuchnią łazienką w Szczecinie i dwa pokoje z kuchnią, łazienką w Goleniowie. Mogą być kwaterunkowe najchętniej nowe budownictwo do drugiego piętra. Szczecin, Śląska 6/2. 30918-G

MŁODE małżeństwo poszukuje kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30917.

DUŻE nowe M-2 w Ostrowie Wlkp. zamienię na podobne w Szczecinie tel. 396-04 po 15. 30913-G

NAUCZYCIELKA z dzieckiem poszukuje mieszkania w zamian za oniłe nad starszą osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30905.

MAŁŻEŃSTWO z 4-letnim synem zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30884.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje M-3 najchętniej od 1.12.84. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 30888.

MIESZKANIE kwaterunkowe 3 pokoje (może być) zamienię na dwa mieszkania 1- i 2-pokojowe tel. 22-88-16. 30852-G

WYNAJMĘ pokój umeblowany, tel. 528-466 (18—21). 30868-G

POKOJU niezmeblowanego pilnie poszukuje 32-15-54 po 16. 30841-G

M-4 Grodzisk 30 km od Warszawy zamienię na mieszkanie w Starogardzie lub Szczecinie. Wiadomość Stargard telefon 77-81-88. 30824-G

POSZUKUJĘ mieszkania dwu- lub trzypokojowego chętnie z ogrzewaniem tel. 728-13. 30839-G

SZCZECIN M-3 przed zasiedleniem zamienię na podobne w Gdańsku, tel. Gdańsk 38-37-62. 30798-G

MIESZKANIE kwaterunkowe 4 pokoje, 2 kuchnie łazienka (100 m kw.) centrum zamienię na dwa mieszkania 2-pokojowe tel. 705-84. 30797-G

3-POKOJOWE mieszkanie 74 m kw. w Gryfinie wszelkie wygody sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń 30779.

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Jan Jakubaszek. 31001-G

15.X. w tramwaju nr 3 zostawiono torbę z książkami. Proszę o wiadomość ul. Królowej Korony Polskiej 17/7. 30964-G

ANDRZEJ CHODYNIECKI zgubił prawo jazdy. 30846-G

TOMASZ STĘŻAŁA zgubił prawo jazdy. 30946-G

17.X. zgubiono portfelik torebkę z dokumentami na nazwisko Katarzyna Setzke i cała zawartość. Uczciwego znalazce proszę o zwrot Malinowa 14 lub tel. 715-79. 30776-G

Koleżance
KRYSTYNIE SERAFIN
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja oraz pracownicy ze Schroniska dla Nieletnich w Szczecinie.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch", WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 (skr. poczt. 70-925 Szczecin), redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretary redakcji 467-21, dz. miejski 462-35 dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z czytelnikami 430-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. C-8

Pan Bogdan Koperski daje przykład

APEL do rzemieślników

DO redakcji przyszedł pan Bogdan Koperski — rzemieślnik (krawiectwo lekkie, bieliźniarstwo, wyrób parasoli) i przedstawił konkretną deklarację. Otóż odpowiadając na hasła Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, nawołujące do podejmowania czynów społecznych i akcji na rzecz poprawy bazy służby zdrowia i oświaty — zobowiązał się on do przekazania Szpitalowi Centrum Zdrowia Matki — Polki w Łodzi 25 kompletów pościeli o wartości 50 tys. zł oraz nieodpłatnego uszycia dalszych 100 kompletów z surowców powierzonych przez przedsiębiorstwa, instytucje lub organizacje społeczne. Identyczną deklarację pana Koperskiego odnosi się do Narodowego Czynu Pomocy Szkole a konkretnie — szczególnej akcji budowy 50 szkół na 30-lecie Polski Ludowej (nieodpłatna przekazanie 25 kompletów pościeli dla internatów oraz szycie z materiałów powierzonych).

B. Koperski zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich rzemieślników województwa szczecińskiego o wsparcie idei budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki oraz działań na rzecz Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

Czekamy na odzew. O następnych deklaracjach (należy je składać w Izbie Rzemieślniczej lub cechach) będziemy informować.

Superkorek

PRZEDSMAK wielkomiejskości mieli wczoraj kierowcy usiłujący w południe wjechać do śródmieścia. Głównej arterii — od Estakady Pomorskiej do ul. Wyszyńskiego utworzył się ponad 2-kilometrowy „korek".

Rozładowanie sytuacji zajęło milicjantom z „drogówki" ponad godzinę. Niektórzy kierowcy, zniecierpliwieni ślimaczą jazdą, pozostawili swe auta na poboczu, dalej udając się pieszo...

Przyczyna zaś była banalna. W rejonie Mostu Długiego awarii uległa tramwajowa sieć trakcyjna. Naprawiające ją wozy WPKM zatarasowały część jezdni... I jak tu nie czekać z niecierpliwością na Trasę Zamkową? (mor)

Z rozdzielnika — mało, w sklepie agencyjnym — drogo

Dziury w pończosze

TEGOROCZNE CHŁODNE LATO dało się paniom we znaki. Aura bowiem nie zawsze pozwalała chodzić z gołymi nogami, zaopatrzenie rynku w wyroby pończosznicze nie dopuszczało zaś, by kobiety mogły nosić cienkie rajstopy. Teraz „pończoszany kryzys" staje się coraz trudniejszym problemem.

JAK wygląda dziś kupowanie pończoch, łatwo zobaczyć w którymkolwiek szczecińskim sklepie gdzie „rzucono" coś z pończosznictwa. Natychmiast ustawia się gigantyczna kolejka a sprzedaż trwa tak długo, póki choć jedna para rajstop lub skarpet znajduje się w sklepie.

Gdzie te czasy, kiedy producenci namawiali handlowców by ci zechcieli wziąć wyroby pończosznicze do sprzedaży? Czegóż to wtedy nie oferowano... można było grymasić, wybierać rozmiary, kolory (19 odcieni damskich rajstop!), przebierać między cieńszą a grubszą dzianiną, zastanawiać się nad bawełną, anilaną czy wełną. Teraz to tylko wspomnienie, handel musi przyjąć wszystko, co zgodnie z centralnym rozdzielnikiem nadeśle producent. O wyborze nie ma mowy, a ilości są wciąż za małe.

W I POŁROCZU br. WPHW otrzymało do sprzedaży około 300 tys. par rajstop damskich, na II półrocze przydzielono 551,7 tys. par. W czasach, gdy wyrobów pończoszniczych by pod dostatkiem firma ta sprzedawała ponad milion par rajstop w ciągu półrocza, a przecież wówczas żadna z pań nie czyniła zapasów. Jeśli zaś przeliczyć liczbę par rajstop otrzymanych przez WPHW na liczbę kobiet w województwie, to okaże się, iż na jedną panią przypada mniej niż 3 pary. A to przedsiębiorstwo rozprowadza w swej sieci sklepów ponad połowę wszystkich wyrobów pończoszniczych przyznanych naszemu województwu (resztę sprzedają PSS „Społem" WZSR „Samopomoc Chłopska", DT „Centrum").

NIECO ratuja sytuację dostawy pończoch. W II półroczu dla WPHW przydzielono nieco ponad 200 tys. par pończoch. Panowie zaś otrzymają za pośrednictwem WPHW w II półroczu 418 tys. par skarpet, co także jest ilością za małą. Jak dowiedzieliśmy się od jednego z dyrektorów WPHW — jego zdaniem mężczyzna potrzebuje rocznie 10—12 par skarpet, co przy obecnych przydziałach jest tylko mrzonką.

TRUDNO mówić także o dostatecznej podaży wyrobów pończoszniczych dla dzieci. W grupie od 0 do 15 lat na II półrocze szczecińskie WPHW otrzymało przydział 271 tys. par skarpet i kolanówek oraz 195 200 rajtuz (na wiek do 11 lat). Pokrywa to potrzeby w około 60 proc. Trzeba wprawdzie przyznać, że realizacja przyznanych rozdzielnikiem dostaw jest dobra, terminowa problem jednak w tym, że wyrobów pończoszniczych jest stanowczo za mało.

NO CÓŻ, można kupić rajstopy lub skarpety. Powszechnie dostępne są np. bawełniane skarpetki frotte we wszystkich barwach i dowolnych rozmiarach, pochodzące ze skupu. Tyle tylko, że para ich kosztuje 350 zł. Można też nabyć skarpetki frotte ze sztucznego włókna oferowane głównie w sklepach agencyjnych, po 165 — 250 zł. Tymczasem skarpety męskie „z rozdzielnika" kosztują od 70 do 100 zł, dziecięce zaś są jeszcze tańsze.

TAKŻE i panie mogą zaopatrzyć się w rajstopy ze skupu (od 300 do 1300 zł za parę), przy czym te pierwsze cieszą się ogromnym wzięciem i po nie również ustawiają się kolejki). Mogą ponadto czasem kupić rajstopy produkowane przez firmy polonijno-zagraniczne po ponad 400 zł za parę. Jeśli jednak zważyć cenę krajowych wyrobów (98—160 zł, zaś sprowadzonych dla WPHW z Włoch — 190 zł) a także nietrwałość rajstop — łatwo zrozumieć dlaczego są takie kolejki, gdy nadchodzi dostawa „z rozdzielnika". (su)

Nabór do zespołu pieśni i tańca

Z INICJATYWY Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 oraz WDK pow staje Zespół Pieśni i Tańca „Krąg" Ziemi Szczecińskiej. Może do niego należeć młodzież ze wszystkich szkół w mieście oraz młodzież pracująca. Będzie sekcja taneczna, wokalna i instrumentalna (kapela). Dla rozwoju zespołu ważna jest inicjatywa powołania grupy dziecięcej (uczniów szkół podstawowych), która tworzyć będą „Mały Krąg".

Nazwa zespołu „Krąg" wywodzi się od grupy tanecznej „Krąg" działającej przy ZSE-2. Kierownictwo artystyczne nad całością powierzono mgr Dobrosławie Słupińskiej.

Nabór chętnych do zespołu pieśni i tańca Ziemi Szczecińskiej odbędzie się w najbliższą sobotę w WDK o godz. 12 w sali nr 210. Mile widziane będą dzieci w wieku od 12 do 15 lat oraz młodzież od 16 lat wzwyż. Po dodatkowe informacje prosimy dzwonić pod nr tel. 349-71. (wys)

Wybory do samorządów

DZIŚ (7 bm.) o godz. 17 w świetlicy KOSM-4 przy ul. Niemcewicza 37 odbędzie się zebranie mieszkańców z obwodu 22 (ulice: Długosza 11—13, Kołłątaja 9—14a, 26—27, Naruszewicza 9—10b, Niemcewicza 13—26 i Staszica). W trakcie zebrania przewidziane są wybory komitetu obwodowego samorządu mieszkańców oraz wybory delegatów na konferencję osiedlową. (m)

W STOJĄCYM pod Halą Piastowską ogonku zapanowało ożywienie — przywieźli garnki! Cytat z podsłuchanej rozmowy dwóch pań: „Tu, moja złota, jak już stanę, to przynajmniej nie na darmo...".

Foto: Z. Jodkowski

J. Pietrzak w Szczecinie...

— czyli sposób na widza

ŁÓDZKA „Etrada" postanowiła uraczyć szczecinian imprezą zwaną KABARETEM, reklamując na afiszach m. in. takie „atrakcje" jak strip-tease, topless plus nazwiska raczej mało znanych artystów, oprócz jednego umieszczonego specjalnie na pierwszym miejscu — **J. Pietrzaka.** Obok podano też autorów tekstów z pełnymi imionami i nazwiskami — Jan Pietrzak, Andrzej Rosiewicz, Zenon Laskowik.

Dla większości zakładów pracy, dokąd trafili łódzcy kolporterzy, zwłaszcza ten pierwszy wykonawca był magnesem, dla tego **ze zbytem biletów nie było specjalnych kłopotów.** W jednej z instytucji pan oferujący bilety przysięgał się wręcz, że jest to właśnie „ten Pietrzak" z kabaretu „Pod Egidą". Ponieważ akurat tam panie miały pewne wątpliwości, zadzwoniły do Wydziału Kultury UM, gdzie dowiedziały się, że **to nie jest jednak ten J. Pietrzak.** W rezultacie gros oburzonych pracowników zwróciło bilety nie widząc dla siebie nic interesującego w rozbieranych składanych kach.

„FACHOWCY" od rozrywki posłużyli się tu swoim starym chwytem, sugerując na plakatach udział w imprezie znanych artystów, którzy nic nie wiedzą o tym, że ludzie gdzieś tam płacą za to, żeby ich zobaczyć na własne oczy.

Telefon zaufania

DZIŚ od godz. 17 do 19 czynny będzie telefon zaufania 469-37 Zarządu Wojewódzkiego TRR w Szczecinie. Dyżurują lekarze: ginekolog i seksuolog.

Kronika wypadków

DWUKROTNIE interweniowały wczoraj wozy straży pożarnej. Pierwszy pożar miał miejsce w Brzesku (gmina Pyrzyce). 3 sekcje straży pożarnej gasiły zabudowania gospodarcze w obejściu Marii O. Spaleniu uległa stodoła w której przechowywano 25 ton słomy pszennej i 15 ton siana. Straty oszacowano na 500 tys. zł. Przyczyny powstania pożaru dotychczas nie ustalono.

Godzinę później w Szczecinie-Wielgowie przy ul. Wiślanej 10 zapaliła się szopa, w której zlokalizowano warsztat kanalizacyjny. W zabudowaniach które należały do Joachima K. spaliło się radio stereofoniczne, dwa płaszcze skórzane dwa zestawy i umeblowanie. Przyczyna powstania pożaru była wadliwie wykonana instalacja elektryczna. Straty jakie spowodował ogień sięgają 250 tys. zł. (we)

Notatnik szczeciński

● 8 bm. o godz. 18 w auli WSP przy ul. Wielkopolskiej odbędzie się odczyt dra E. Wawrzyniaka nt. „Złotołeczniczo a radiowitalność roślin".

● AKF WSM zaprasza 8 bm. o godz. 18 do SDM „Passat" na kolejne „Filmowe wędrówki po świecie" — gawęda i pokaz filmów o Bałtyku. Wstęp wolny.

● SM „Dąb" prowadzi zajęcia plastyczne dla dzieci, które odbywają się w każdy czwartek od godz. 16.30 w świetlicy osiedlowej przy ul. Rydla 100. Instruktor świetlicy przyjmuje zapisy młodzieży na zorganizowane w dniach 7 i 8 bm. zbiorowe wyjście do Teatru Muzycznego.

● DK SM „Śródmieście", al. Wyzwolenia 85, zaprasza seniorów na wieczorek taneczny w dniu 8 bm. o godz. 17.

● OWS PAX oraz Klub Kształtowania i Ochrony Środowiska zapraszają 8 bm. o godz. 18 do klubu „Kierunki" (Mariacka 6/8) na odczyt pt. „O świadomość i odpowiedzialność ekologiczną człowieka", który wygłosi prof. dr hab. Maria Gumińska. Wstęp wolny.

● AKTT ZSP PS organizuje kursy I stopnia w klubach studenckich „Kontrasty". Zajęcia w poniedziałki i środy od godz. 16.30 w klubie „Trans" zajęcia we wtorki i piątki od godz. 16.

Spacerkiem po osiedlu Książąt Pomorskich

Nowa dzielnica — stare problemy

CZĘSTO pojawiają się w szczecińskiej prasie listy Czytelników o zaniedbaniach uprzykrzających życie mieszkańcom osiedla Książąt Pomorskich. Repor terski rajd jego ulicami potwierdza, niestety liczne skargi, a przy okazji ujawnia też brak koniecznego zainteresowania problemami stającymi się zmorą w codziennym bycie młodego osiedla.

WSZYSTKICH zmierzających w jego kierunku ulica Ks. Warcisława wita zimny (bez metafory) i brudny prysznic. Na położonym nad niżej (dworzącym niecce) odcinku ulicy zbiera się woda. Przejść tedy suchą stopą trudno, tym bardziej, że nad niecką stoi wiadukt ograniczający cokolami pole ucieczki przed rozorysykującymi wodę samochodami. Prysznic — ma się rozumieć — jest do wzięcia również przy opuszczaniu osiedla, a komu kąpiel niemiła, może — nadkładając kilometrów — przejść uliczkami i błotnistymi zakosami, by wydostać się ulicą Wilcza. Innego przejścia w stronę centrum brak.

CZY w tej sytuacji należy przystąpić do organizowania brygady społecznej oczyszczającej studzienki ściekowe pod wiaduktem, czy może namówić na spacer pod nim tych, którzy za utrzymanie w należytym stanie studzienek biorą pieniądze?

MIESZKAŃCY wschodniej części „Książąt" nie uskarżają się (i bardzo dobrze) na miejską komunikację gdyż ulica Wilcza przebiega pleć linii autobusowych. Natomiast zachodniej części nie nawiedza ani jedna... Stoi tam za to tablica przedstawiająca rozkład parkingów i sieci handlowej osiedla. Miło na nią popatrzeć (przymykając oko na ortografię), lecz trudno kierować się jej wskazówkami. Niebiesko na białym wymalowano na niej parking przy ulicy Łucznicze, a tymczasem przy feliże ulicy stoją dwa bloki z mieszkaniami rotacyjnymi, w których mieszka 165 rodzin (głównie młodych małżeństw z dziećmi). Że parkingu ani śladu, więc samochody parkowane są na wąskich chodnikach, co zmusza przechodniów (często matki wiozące dzieci w wózkach) do brodzenia w błocie, którego w całym osiedlu Książąt Pomorskich nie brakuje.

MIMO szczerych chęci, nie widzieliśmy między domami bawiących się dzieci, ale nic w tym dziwnego skoro nie udało się nam znaleźć placu zabaw...

Wyjątkowo skromnie prezentuje się też sieć handlowa. W okolicy ul. Ks. Warcisława są dwa warzywniaki i dwa sklepy — ogólnospożywczy i nabiałowy, w których nie zawsze można kupić tak podstawowe artykuły jak masło, ser, jajka a utyskującym komentatorom nie trafiają do przekonania czę sto spotykane w sklepach kartki z informacją, że towar zostanie dowieziony później.

OSOBNY rozdział w problemach osiedla stanowi szkolnictwo. Dzieci z os. Książąt Pomorskich uczęszczają do „najbliższych" szkół znajdujących się poniżej stacji kolejowej Szczecin—Niebuszewo, gdzie zaś do Szkoły Podstawowej nr 10 i znajdujących się przy ul. Cyryla i Metodego szkół nr 41 i 4, wydeptując po drodze ścieżki przez tory kolejowe. Przed laty tu i ówdzie mówiło się o budowie kładki ponad torami skracającej drogę i — co ważniejsze — czyniącej przejście bezpiecznym. Czy trzeba tragedii, by kładka stała się rzeczywistością, a nie zapomnianymi obiecankami?

(mz)

Komunikat WUSW

22.06.1934 R. ok. godz. 21.10 na pl. Grunwaldzkim w Szczecinie młody mężczyzna, będący pod wpływem alkoholu naruszył nietykalność cielesną dwóch osób — kobiety i mężczyzny. Osoby pokrzywdzone oraz świadkowie zdarzenia proszeni są o zgłoszenie się w Komisariacie II MO w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 37a, pokój nr 103, tel. 30-74-85.

Milicja drogowa prosi świadków

31 PAŹDZIERNIKA o godz. 16.25 na ul. Południowej przy działkach pracowniczych kierowca samochodu „Dacia" nr SZD 8446 jadąc ulicą Południową od autostrady potrącił leżącego na jezdni rowerzystę, który w wyniku odniesionych obrażeń ciała zmarł. Świadków tego wypadku, a szczególnie osoby, które przejeżdżały z rowerzysta przed wypadkiem prosimy o zgłoszenie się do RUSW ul. Kaszubska 35, pok. 8, tel. 30-74-85.